



KRZYSZTOF LANGOWSKI

## POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W NOWYM JORKU (1943-1956)

### Część 1 (1943-1950)

Pierwsze plany związane z zorganizowaniem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Stanach Zjednoczonych wiążą się już z rokiem 1942. Wówczas to Waław Jędrzejewicz, Henryk Floyar-Rajchman i Ignacy Matuszewski podejmowali kroki w celu utworzenia – na podstawie istniejących na miejscu organizacji o orientacji niepodległościowej – znacniejszego ruchu obejmującego większe ośrodki życia polonijnego. Za podstawę miały właśnie służyć Komitet Obrony Narodowej (KON) i Związek Obrony Narodowej im. J. Piłsudskiego (ZON)<sup>1</sup>. Pracowano wówczas nad urządzeniem zjazdu konstytucyjnego nowej organizacji, która miała w pierwotnych założeniach nazywać się: Amerykański Komitet Obrony Praw Polski (AKOPP)<sup>2</sup>. Miał się on odbyć w drugiej połowie czerwca 1942 r. w Nowym Jorku. Wówczas jego organizatorzy zamierzali powołać (niejako przy okazji) właśnie Instytut. Informację na ten temat znajdujemy w biuletynie ZON nr 5, gdzie czytamy: „ostatnio na terenie Polonii amerykańskiej powstała inicjatywa powołania do życia tego rodzaju placówki naukowej, która by kontynuowała działalność Instytutu Józefa Piłsudskiego, przerwana brutalnie siłą najeżdźcy. Placówka ta przez zbieranie i opracowywanie materiałów na gruncie amerykańskim, dotyczącym zarówno działalności organizacji politycznych z lat ubiegłych wojny, jako też dokumentów z chwili obecnej, mogłaby choćby częściowo, wypełnić tę lukę w naukowej pracy nad badaniem najnowszej historii Polski. Inicjatywa ta jest słuszną, żywotną i zdrową. Winna ona znaleźć szerokie poparcie ze strony Polonii”<sup>3</sup>. Dodatkowe informacje znajdujemy w odręcznej notatce-rezolucji autorstwa Waława Jędrzejewicza, w której stwierdził m.in.: „Zjazd AKOPP stwierdza, iż przerwanie i zniszczenie przez Niemców dorobku pracy Instytutu J. P. badania najnowszej historii Polski jest ogromną

<sup>1</sup> Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Archiwum Rzeczowe (dalej: ARz), zesp. 114, sygn. 340, *Biuletyn Informacyjny Związku Obrony Narodowej im. J. Piłsudskiego i Komitetu Obrony Narodowej*, nr 5, 11 V 1942 r.

<sup>2</sup> W rzeczywistości podczas zjazdu, który odbył się w dniach 20 i 21 VI 1942 r. w Nowym Jorku zdecydowano się przyjąć nazwę Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP).

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 7, 8.

stratą dla polskiej kultury. Wobec powyższego Zjazd wzywa Zarząd Główny do podjęcia kroków celem powołania do życia na wolnej ziemi St[anów] Zjedn[oczonych] placówki naukowej, poświęconej zbieraniu materiałów. [...] Na zasadzie artykułów 4 p. B i 5 Konstytucji AKOPP powołuje się do życia «Instytut J. P...». Instytut ten ma tworzyć samodzielną placówkę prawną o własnym statucie. Do zadań Instytutu należeć będzie prowadzenie wszelkich prac, przewidzianych w art. 4 p. B Konstytucji AKOPP (Dział dokumentacji). Pierwszych dziesięciu członków Instytutu powoła Zarząd Główny AKOPP<sup>4</sup>.

Jednakże z planów tych nic nie wyszło i Instytut został oficjalnie powołany do życia w Nowym Jorku rok później, podczas drugiego zjazdu KNAPP. Przygotowując się do tego faktu, W. Jędrzejewicz informował znanych sobie działaczy w kierowanej do nich przed zjazdem korespondencji. Taką właśnie wzmiankę znajdujemy w liście do mieszkającego w Chicago Wacława Gawrońskiego, w którym stwierdził m.in., iż: „Pozatem projekt utworzenia nowej instytucji w postaci Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego, w której już moglibyśmy działać bezpośrednio, nie odsuwani na bok przy każdej okazji, jest dla nas na porządku dnia. Nie ma to mieć nic wspólnego z Komitetem Narodowym, ale musimy to sami przedyskutować i omówić. Bardzo nam Pan jest do tego potrzebny. Dlatego chcielibyśmy widzieć Pana tu przez parę dni i to przed zjazdem [...]”<sup>5</sup>. Dodatkowe informacje znajdujemy w materiale przygotowanym do protokołu z 5 lipca 1943 r., w którym zawarto notatkę-relację podpisaną przez J. Piecha, zatytułowaną „Myśl rzucona w Nowym Jorku przybiera realne kształty w Chicago”. Stwierdzono w nim, że decyzja o powołaniu Instytutu była pierwotnie omawiana w Nowym Jorku w zespole p. I. Matuszewskiego, H. Floyar-Rajchmana i W. Jędrzejewicza. 24 czerwca 1943 r. przebywał w Chicago I. Matuszewski, który z ramienia oddziału 13 KNAPP wygłosił tam serię odczytów. Wówczas to w trakcie prywatnej rozmowy z obecnymi tam J. Piechem, L. A. Kupferwasserem przedstawił właśnie potrzebę powołania Instytutu. Obydwaj rozmówcy Matuszewskiego zgodzili się z jego wywodami<sup>6</sup>.

Zjazd KNAPP odbywał się w dniach 3-4 lipca 1943 r. w Nowym Jorku w wynajętych pomieszczeniach hotelu Washington przy Lexington Ave., pomiędzy 23. a 24. ulicą. Zebranie organizacyjne Instytutu odbyło się jednakże w godzinach porannych 4 lipca 1943 r. w oddalonym o kilkanaście ulic Domu Narodowym, mieszczącym się przy 19-24 Saint Marx Place na nowojorskim Manhattanie<sup>7</sup>. Na przewodniczącego zebrania powołano wówczas Józefa Piecha z Chicago, a na sekretarza Władysława Skubikowskiego. Wacław Jędrzejewicz przedstawił zamierzenia i plan prac projektowanej placówki,

<sup>4</sup> Arch. Rz. w IJP, NY, zesp. 114, sygn. 340, odręczna notatka autorstwa Wacława Jędrzejewicza zawierająca 5 nienumerowanych stron.

<sup>5</sup> AOS w IJP, NY,teczka Wacława Gawrońskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Gawrońskiego, Nowy Jork 9 VI 1943 r.

<sup>6</sup> Arch. IJP w NY, notatka autorstwa J. Piecha zawarta w materiale do protokołu z 5 VII 1943 r.

<sup>7</sup> Arch. IJP w NY, Protokół z zebrania organizacyjnego Amerykańskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego.

a na wniosek Lucjusza A. Kupferwassera zorganizowano oficjalnie filię Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, która miała kontynuować działalność obrabowanego przez Niemców Instytutu w Warszawie. Przyjęto także wniosek H. Floyar-Rajchmana, że nazwa Instytutu nie może się różnić od oryginalnej, która była używana w Warszawie. W podjętej uchwale podkreślono, że – ponieważ na terenie okupowanej Polski nie istniały wówczas możliwości działalności statutowej Instytutu – należało kontynuować w warunkach wojennych gromadzenie i opracowywanie materiałów dotyczących najnowszej historii Polski. Do tych celów, zdaniem zgromadzonych, nadawał się jedynie teren Stanów Zjednoczonych, tym bardziej że w jednym miejscu znaleźli się trzej członkowie-założyciele Instytutu warszawskiego. Postanowiono wyłonić Komitet Organizacyjny składający się z ośmiu osób z zapewnionym jednocześnie prawem do kooptacji, który miałby na celu organizację i jednocześnie prowadzenie Instytutu. Zdecydowano się także kontynuować po wojnie działalność nowojorskiego Instytutu jako amerykańskiego ośrodka centrali warszawskiej, który – jak wówczas sądzono – niebawem po zakończeniu działań wojennych odrodzi się w pierwotnym kształcie w Warszawie. Następnie na przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Instytutu wybrano Franciszka Januszewskiego z Detroit, jego zastępcą został Ignacy Matuszewski, sekretarzem Marta Kozłowska z miejscowości Leonia (New Jersey), a J. Piech skarbnikiem. Członkami Komitetu zostali: Maksymilian Węgrzynek z Nowego Jorku, H. Floyar-Rajchman, L. A. Kupferwasser i Jan Zygmunt Dodatko z Detroit. W oficjalnej wersji komunikatu o powstaniu Instytutu postanowiono jednak podać, że założono go podczas Zjazdu Komitetu Narodowego w Hotelu Waszyngton. Fakt ten był niewątpliwie związany z chęcią podkreślenia, iż nowa placówka archiwalno-naukowa została zorganizowana w ścisłym powiązaniu ze środowiskiem niepodległościowym tworzącym to stowarzyszenie. Miała także korzystać ze wsparcia ludzi działających w jej szeregach, a także jej kierownictwa, które miało przecież czuć się współodpowiedzialne za rozwój nowej placówki archiwalno-naukowej<sup>8</sup>.

Już w dniu następnym (5 lipca 1943 r.) o godzinie 15 po południu w lokalu redakcji „Nowego Świata”, użyczonego przez Maksymiliana F. Węgrzynka, odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Uczestniczyły w nim osoby będące jednocześnie delegatami na Zjazd KNAPP: Ignacy Matuszewski, W. Jędrzejewicz, L. A. Kupferwasser, L. Kozłowski, Nowiński, Zygmunt J. Słuszka, dr Edward Nowicki, Józef Piech, Marta Kozłowska, Stanisława Nowińska, Franciszek Januszewski, H. Floyar-Rajchman, Rosalak, Urbański, J. Z. Dodatko, Sylwester Sznura, Maksymilian Węgrzynek, Walter Cytacki, Stefan Łodzieski i Witold Skubikowski. Na samym początku W. Skubikowski wygłosił referat „W sprawie powołania do życia amerykańskiej filii Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski”. Skubikowski stwierdził m.in., iż: „Postępując w myśl maksymy, którą wypowiedział Wacław Sieroszewski, że: Piłsudski dał Polsce Wolność, Granice, Moc i Szacunek, my, Polacy na terenie

<sup>8</sup> „Zarys Historyczny 1943-1973”, Nowy Jork 1973, biuletyn rocznicowy wydany przez IJP (bez nanieśionego autora tekstu), który powszechnie uznawany jest za dzieło W. Jędrzejewicza.

Stanów Zjednoczonych A[meryki] P[ółnocnej], a w szczególności delegaci Zjazdu KNAPP zebrani w mieście New York'u powinni dać inicjatywę powołania placówki historyczno-naukowej dla uczczenia dzieł i prac Wielkiego Marszałka – dla zastąpienia istniejącego przed wojną Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a poświęconego badaniom najnowszej historii Polski”. W dalszej części mówca podkreślił, że Instytut przed wojną zajmował się gromadzeniem dokumentów dotyczących działalności Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Strzeleckiego, Legionów, POW i okresu międzywojnia w Polsce. Instytut w tamtej właśnie formie: „zniszczony, okradziony i zamknięty przez Niemców nie jest w stanie prowadzić swych badań i zbierać dokumentów dotyczących epoki Marszałka Piłsudskiego i czasów ostatnich. Dawniej Instytut wydawał kwartalnik «Niepodległość», przeprowadzał badania naukowe, zatrudniał wielu uczonych, którzy badali najnowszą historię Polski. Obecnie, dając ujście zrozumieniu i potrzebie istnienia dalszych prac Instytutu Józefa Piłsudskiego, my, Amerykanie Polskiego pochodzenia wspólnie z przebywającymi uchodźcami z Polski w osobach p[anów] I. Matuszewskiego, W. Jędrzejewicza i Floyar-Rajchmana, możemy prace Instytutu kontynuować dla dobra przyszłych pokoleń i Polski.”

Wacław Jędrzejewicz złożył następnie wniosek, w którym przypomniał, że prezesami Instytutu w Warszawie byli: Walery Sławek i Aleksander Prystor. Obecni na sali przyjęli to do wiadomości i zgodzili się także, że dział dokumentacji KNAPP będzie na stałe współpracował z Instytutem Józefa Piłsudskiego. Zaakceptowano także kolejny wniosek autorstwa L. A. Kupferwassera, „ażeby Instytut zbierał materiały dotyczące obecnej wojny”.

H. Floyar-Rajchman określił cele, które stały przed nowo utworzonym Instytutem Józefa Piłsudskiego. Stwierdził, że: „Szukanie i obrona prawd historycznych będzie celem Instytutu. Dotychczas, pokolenia polskie rodzą się i umierają nie znając prawd historycznych, a przez życie w takich warunkach nie świadomi są swych celów”<sup>9</sup>.

Prezes KNAPP, M. F. Węgrzynek zaoferował Instytutowi na czas zorganizowania się placówki do dyspozycji jeden pokój w biurze Komitetu Narodowego mieszczący się w Charity Building nr 105 East przy 22. ulicy (pokój nr 413). Na wniosek J. Piecha na dyrektora powołano W. Jędrzejewicza, który przyjął wybór z zastrzeżeniem, że przez pewien czas nie będzie jeszcze mógł opuścić swego dotychczasowego miejsca pracy w fabryce. O powstaniu placówki zdecydowano także powiadomić mieszkającą w Londynie Aleksandrę Piłsudską, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Janusza Jędrzejewicza z Palestyny „i wszystkich członków warszawskiego Instytutu, których uda się odnaleźć”. Spotkanie zostało zakończone odśpiewaniem *Roty* Marii Konopnickiej.

Rzeczywiście zawiadomienia wysłano do wymienionych osób, a odpowiedź nadeszła z pewnym opóźnieniem związanym z wojenną komunikacją. Wódz Naczelny Kazimierz Sosnkowski nadesłał pismo, w którym przyjmował do wiadomości przesłaną informację i zawiadamiał także o życzliwej reakcji samej Aleksandry Piłsudskiej oraz

<sup>9</sup> Referat wygłoszony po Zjeździe KNAPP przez W. Skubikowskiego dn. 5 VII 1943 r., w sprawie powołania do życia filii Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski, materiał do protokołu.

podkreślał, iż z radością odniósł się do wiadomości o powołaniu Instytutu: „przesyłam Panom życzenia owocnej pracy oraz pozdrowienia dla starych towarzyszy broni”<sup>10</sup>.

Drugie posiedzenie organizacyjne Komitetu odbyło się 6 lipca 1943 r. Obecni tam byli: F. Januszewski, I. Matuszewski, Józef Piech, Marta Kozłowska, Maksymilian Węgrzynek, H. Floyar-Rajchman, W. Jędrzejewicz, W. Skubikowski, J. Z. Dodato i L. A. Kupferwasser. Posiedzenie to poprowadził F. Januszewski, którego zebrani powołali na prezesa Instytutu. Jego zastępcą został I. Matuszewski, skarbnikiem J. Piech, sekretarką Marta Kozłowska, a kierownikiem biura Instytutu – W. Jędrzejewicz. Powyższy zarząd został wybrany na 6 miesięcy i miał za zadanie ostateczne zorganizowanie placówki archiwalno-naukowej. Uchwalono wówczas, że składka roczna dla członka Instytutu ma wynosić 100 dolarów. Potwierdzono wcześniejsze ustalenia dotyczące wysokości wynagrodzenia dla kierownika Instytutu na sumę 200 dolarów miesięcznie, a wszelkie dokumenty miano nadsyłać na domowy adres W. Jędrzejewicza (619 West 113 Street, NYC)<sup>11</sup>.

Kulisy podejmowanych decyzji personalnych w trakcie organizowania Instytutu znajdujemy w liście autorstwa Waława Jędrzejewicza do Waława Gawrońskiego, w którym autor informował o zjeździe Komitetu Organizacyjnego. Stwierdził w nim, że – ponieważ prezesem KNAPP został wybrany M. Węgrzynek – postanowili (chodzi niewątpliwie o Matuszewskiego, Rajchmana i Jędrzejewicza) „dla równowagi” jako prezesa Instytutu wybrać Januszewskiego. „Początkowo myśleliśmy o Piechu, nawet z nim o tym rozmawiałem, potem jednak wypadło inaczej. Muszę tu podkreślić niezwykłą lojalność Piecha, który od razu zgodził się ustąpić swe miejsce Januszewskiemu. [...] Mamy więc nowy warsztat pracy, na którym będziemy już sami współgospodarzami. Matuszewski jest wice-prezesem, więc zapowiada to realną pracę. A ja już mu pomogę, jak będę mógł”<sup>12</sup>.

Jednakże zabiegi te spełzły na niczym, gdyż już 6 lipca 1943 r. F. Januszewski zrezygnował na piśmie z powierzonego mu stanowiska<sup>13</sup>. Więcej informacji na temat powodów ustąpienia Januszewskiego znajdujemy w kolejnym jego liście do I. Matuszewskiego, w którym zasugerował, iż nie zaakceptował składu osobowego Komitetu mającego zorganizować Instytut. Stwierdzał m.in., że: „Panowie już ustalonego składu Komitetu nie zmienicie, natomiast ja Komitetowi w takim składzie podjąć się przewod-

<sup>10</sup> *Sprawozdanie z działalności Instytutu od chwili powstania (4 lipca 1943 r. do 31 grudnia 1943 r.)*, Nowy Jork 1944 r., s. 7; Protokół z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego odbytego w dniu 5 VII 1943 r., s. 2; AOG w IJP, NY, gen. K. Sosnkowskiego, list W. Jędrzejewicza do gen. K. Sosnkowskiego, Nowy Jork, 1 X 1943 r., zesp. 93, t. 14/1; Ibidem, list gen. K. Sosnkowskiego, Londyn 11 I 1944 r., L.dz. 43/44, t. 14/2.

<sup>11</sup> Arch. IJP, NY, protokół z drugiego posiedzenia organizacyjnego IJP w Nowym Jorku odbytego w lokalu „Nowego Świata”, 6 VII 1943 r.

<sup>12</sup> AOS w IJP, NY,teczka Waława Gawrońskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Gawrońskiego, Nowy Jork, 5 VII 1943 r.

<sup>13</sup> AOS w IJP, NY,teczka Franciszka Januszewskiego, list F. Januszewskiego do I. Matuszewskiego, Detroit (Michigan), 6 VII 1943 r.

nictwa nie mogą – więc i o rewizji decyzji mojej trudno nawet pomyśleć”<sup>14</sup>. Kwestię rezygnacji z kierowania Komitetem Organizacyjnym poruszył także W. Jędrzejewicz w korespondencji adresowanej do J. Z. Dodatko, w której podkreślił, że nie mogli zrozumieć jego decyzji, stwierdził wówczas: „Nie wiem, czy kiedy śniło mu się, że będzie przewodniczącym instytucji naukowej, związanej z imieniem J. Piłsudskiego. U nas nie ma tego w zwyczaju, że się na drugi dzień po wyborze zrzeka takiego stanowiska. [...] Tembardziej, że zaraz po powstaniu Instytutu spędziliśmy we trzech z p[anem] ministrem Matuszewskim parę godzin na rozmowie o Instytucie i p[an] Januszewski wyrażał największe zainteresowanie tą placówką i, poza brakiem czasu i odległością, żadnych zastrzeżeń nie zdradzał”<sup>15</sup>.

Kolejne próby podejmowane w celu zmiany decyzji Januszewskiego (w tym osobista rozmowa przeprowadzona w pierwszej połowie września 1943 r. przez I. Matuszewskiego w Detroit) nie przyniosły pozytywnych rezultatów i w ostateczności wniosek o rezygnację został rozpatrzony 16 września 1943 r. na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego. Obecni wtedy byli: Ignacy Matuszewski, Marta Kozłowska, H. Floyar-Rajchman, M. F. Węgrzynek i W. Jędrzejewicz. Przyjęto wówczas do wiadomości wymienione wyżej ustąpienie i postanowiono jednocześnie nie wybierać nowego przewodniczącego. Matuszewski w tym czasie jedynie formalnie pełnił obowiązki przewodniczącego Instytutu do czasu zwołania Walnego Zgromadzenia członków i wyboru nowych władz placówki<sup>16</sup>. Jednak kontakty z Januszewskim nie zostały na tym etapie przerwane. Znajdujemy je w kolejnej korespondencji, gdzie W. Jędrzejewicz, poruszając delikatność kwestii, jaką była decyzja przewodniczącego, który nie zrezygnował jednak z członkostwa w placówce, zwracał się wówczas do J. Z. Dodatko jako do członka Komitetu o rozmowę z Januszewskim na temat jego składki członkowskiej<sup>17</sup>. W rezultacie zabiegów czynionych przez J. Z. Dodatko dowiadujemy się, że doszło do rozmowy z Januszewskim, który „o Instytucie mówił bardzo przychylnie i o [jego] kierownikach”<sup>18</sup>.

Podczas posiedzenia Komitetu Organizacyjnego 16 września 1943 r. oprócz oficjalnego przyjęcia rezygnacji Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego F. Januszewskiego i powierzenia tej funkcji Ignacemu Matuszewskiemu ustalono także ostateczną nazwę Instytutu – Amerykański Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski (Jozef Pilsudski Institute of America for Research in the Modern History of Poland). Zdecydowano także o otwarciu rachunku bieżącego w banku

<sup>14</sup> Ibidem, list F. Januszewskiego do I. Matuszewskiego, Detroit, 26 VII 1943 r.

<sup>15</sup> AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork, 9 VIII 1943 r.

<sup>16</sup> AOS w IJP, NY, teczka Franciszka Januszewskiego, list I. Matuszewskiego do F. Januszewskiego, Nowy Jork, 24 IX 1943 r.; a także w AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork, 24 IX 1943 r.; a także: Protokół z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego IJP w dn. 16 IX 1943 r.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> AOS w IJP, NY, list J. Z. Dodatko do W. Jędrzejewicza, Detroit, 23 X 1943 r.

Manufacturers Trust Company, NY. Do podpisywania czeków zostali upoważnieni także I. Matuszewski, Marta Kozłowska i W. Jędrzejewicz z zastrzeżeniem, że każdy czek musiał być jednocześnie podpisywany przez dwie osoby<sup>19</sup>.

Wacław Jędrzejewicz zdawał sobie sprawę z faktu, że to na nim będzie spoczywał główny wysiłek organizowania pracy i biura nowej placówki oraz zachęcania ludzi do jej finansowego wsparcia. A to w dużej mierze mogło nastąpić dopiero po rezygnacji z pracy w fabryce Woynicza, co ostatecznie nastąpiło w połowie września. W pierwszej kolejności zaaranżował on biuro w jednym z pokoi KNAPP (103 East 22 Street, pokój nr 413), użyczonym przez M. F. Węgrzynka. Pozwoliło to przynajmniej na pewien czas uniknąć opłat za lokal, telefon i urządzenie biura. Zakupiono jedynie jedną szafę na akta oraz kartoteki. Personal Instytutu na samym początku składał się z dyrektora i zatrudnionej sekretarki, Pauline C. Ramsey, która zajęła się tworzeniem biblioteki i jej katalogowaniem<sup>20</sup>. Dodatkowo bezinteresownie pomagała wówczas p. Halina Matuszewska.

Po zorganizowaniu biura założyciele Instytutu skierowali swe wysiłki przede wszystkim na akcję werbowania członków do nowej placówki, głównie pośród tych, którzy byli obecni na zebraniu organizacyjnym Instytutu. Na początku było wiele zgłoszeń, przeważnie, jak to określał sam dyrektor, wśród uchodźców lepiej sytuowanych finansowo. Jednakże nie można było zbierać składek na nazwisko W. Jędrzejewicza i niezbędne było założenie konta bankowego na Instytut.

Do rozwinięcia akcji mającej informować o powstaniu i działalności Instytutu planowano wykorzystać jesienny objazd W. Jędrzejewicza po większych ośrodkach skupisk polskich, w tym przede wszystkim Chicago, Milwaukee i Gary. Miał być on połączony z zaprezentowaniem wykładu poświęconego Józefowi Piłsudskiemu. Jędrzejewicz pisał na ten temat do W. Gawrońskiego, iż: „W Chicago zabawiłbym dłużej, szereg dni by popracować w bibliotece Chicagowskiej [...] Zostawiam tę inicjatywę przede wszystkim Panu, drogi Panie konsulu, bo wiem, że pan najlepiej wybierze czas na to odpowiedni i przygotuje z naszymi przyjaciółmi wszystko, co trzeba. Zgłaszam w każdym razie gotowość do takiej wycieczki. To samo Matuszewski zasugerował w Detroit, i tam nad tem pracują”<sup>21</sup>. Pisząc do Henryka Koguta mieszkającego w Detroit, Jędrzejewicz sugerował, że będzie przebywał na spotkaniach zorganizowanych w miastach, które zostaną mu wskazane przez gospodarzy. Zaznaczył jednakże, iż chciałby połączyć odczyt historyczny poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu „z aktualną sytuacją polityczną”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Spotkanie odbyło się w prywatnym mieszkaniu Ignacego Matuszewskiego przy 70 Riverside Drive na Manhattanie w Nowym Jorku.

<sup>20</sup> Sprawozdanie z działalności Instytutu od chwili powstania (4 lipca 1943 r.) do 31 grudnia 1943 r., 1944 r., s. 6.

<sup>21</sup> AOS w IJP, NY,teczka Wacława Gawrońskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Gawrońskiego, Nowy Jork, 19 IX 1943 r.

<sup>22</sup> AOS w IJP, NY,teczka Henryka Koguta, list W. Jędrzejewicza do H. Koguta, Nowy Jork, 24 IX 1943 r.

W kolejnym liście podkreślił, że w Chicago i okolicach chciał znaleźć przynajmniej 35 członków. W korespondencji ze Stefanem Łodzieskim, mieszkającym w Lakewood (Ohio), Jędrzejewicz pisał, że w początkach listopada planuje wyruszyć w objazd terenu, chcąc przy tym rozmawiać osobiście z wieloma osobami na temat Instytutu. Trasa wiodła przez Cleveland (Ohio), gdzie miał przebywać dwa, trzy dni, a zamierzał tam znaleźć „przynajmniej 10 członków Instytutu, gdyż myślę, że dobry przykład pani Siemiradzkiej powinien poruszyć i innych [podała na Instytut w październiku 1000 dolarów]. Będę bardzo zobowiązany Panu Prezesowi za dopomożenie mi w tej pracy przez wyszukanie osób, z którymi mógłbym porozmawiać”<sup>23</sup>.

W podobnym tonie pisał Jędrzejewicz do J. Z. Dodatko. Stwierdził bowiem, że jeśli chodzi o Instytut, to chciałby znaleźć w Detroit i okolicach przynajmniej 30 członków. „To byłoby doskonałe, trzeba zrobić wszystko, by się to udało. Dziękuję Panu za nadesłanie mi listy kandydatów z nazwiskami i adresami: piszę do nich, oddzielnie do każdego. Przyślę tę listę Panu i poproszę by ich zebrać razem, gdy przyjadę. Lub, jeśli trzeba, mogę jeździć do każdego i rozmawiać oddzielnie. Myślę, że 6 dni na to wystarczy”<sup>24</sup>.

Wacław Jędrzejewicz ostatecznie wykonał swój plan popularyzacji spraw Instytutu w dniach od 5 do 23 listopada 1943 r. Odczyt pt. „Józef Piłsudski a walka o niepodległość” zaprezentował w Detroit (3 odczyty), Toledo, Chicago (po 2 odczyty) i Lorrain. Przeprowadzono także spotkania w Gary, Milwaukee i Cleveland. W Detroit w gronie około 30 osób odbyło się specjalne zebranie poświęcone Instytutowi, na którym powołano Komitet Organizacyjny na Detroit i okolice w składzie pp. Cukrowskiego, Jana Z. Dodatko, Żukowskiego. Zadaniem tego Komitetu było propagowanie Instytutu oraz zbieranie składek i przekazywanie ich do Nowego Jorku<sup>25</sup>.

Podczas posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Instytutu w dniu 16 grudnia stwierdzono, że od chwili powołania Instytutu zdołano zwerbować jedynie 48 członków. W związku z tym zdecydowano zwiększyć poszukiwania nowych osób, gdyż na dodatek przewidywano ewentualność odchodzenia już zarejestrowanych członków, co mogło nastąpić w trakcie płacenia składki za lata 1944/1945. Uważano wtedy, że Instytut powinien mieć przynajmniej ponad 100 członków, aby dzięki temu móc swobodnie pracować, a i to jedynie pod warunkiem, że wpłacaliby całą składkę od razu. Najczęściej bowiem regulowano należną składkę na raty, co raczej nie mogło stabilizować płynności finansowej. Zasugerowano więc, na wniosek H. Floyar-Rajchmana, poszukać nowych członków z utworzonej listy około 600 polskich uchodźców<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> AOS w IJP, NY, teczka Stefana Łodzieskiego, list W. Jędrzejewicza do S. Łodzieskiego, Nowy Jork, 14 X 1943 r.

<sup>24</sup> AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork, 15 X 1943 r.

<sup>25</sup> Sprawozdanie dyrektora IJP w Ameryce, zał. nr 1 do protokołu z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego IJP w dn. 16 XII 1943 r.

<sup>26</sup> Protokół z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego IJP w dniu 16 XII 1943 r.



Utrzymywano w tym czasie kontakt korespondencyjny ze środowiskiem piłsudczyków w Londynie, a w szczególności starano się informować gen. Kazimierza Sosnkowskiego o postępach w organizowaniu i działalności nowojorskiej placówki. Świadczą o tym dobitnie słowa W. Jędrzejewicza skierowane do Franciszka Sakowskiego: „Będziemy bardzo radzi otrzymać odpowiedź Generała Sosnkowskiego na nasze pismo, zawiadamiające o powstaniu Instytutu. W całości naszych prac politycznych na tym terenie powstanie placówki naukowej, która by mogła spokojnie i bezstronnie udokumentować zagadnienia polskie było niezbędne [...] Bardzo bym chciał, by znalazł Pan okazję zreferowania spraw Instytutu Generałowi i informowania Go na przyszłość o tych sprawach”. Znamienne są także informacje zawarte w następnym liście, w którym W. Jędrzejewicz – powołując się na poprzedni list – pisał m.in.: „ale nie wiem, czy list mój pan otrzymał. Przy tamtym liście załączyłem materiał sprawozdawczy odnośnie Instytutu J. Piłsudskiego. Obecnie załączam to (nieco szersze, wraz z listem do Szefa) [Kazimierza Sosnkowskiego piłsudczycy nazywali Szefem] w druku. Proszę o pokazanie tego Szefowi przy sposobności. Bardzo się cieszymy z listu Generała, zrobił nam wielką przyjemność. Poza tym proszę o rozesłanie załączonych paru kompletów (statut i sprawozdanie) do następujących osób: Juliusz Łukasiewicz, Hauke-Nowak w Edynburgu, Władysław Wielhorski w Londynie, Eugeniusz Weese (MSZ w Londynie), Pani Marszałkowa”. Zawiadamił także o pracach nad wydrukowaniem *Pism Wybranych* i *Konstytucji*, a także zwracał się z zapytaniem: „Gdyby pan miał jakieś materiały dla Instytutu, które by trzeba było przechować, niech Pan mi przesyła. (przez mjr [Mariana] Chodackiego)”. Zwracał się także z zapytaniem: „Czy ma Pan akta *Virtuti Militari*, które przywiozłem do Londynu i przekazałem Pani Marszałkowej?”. W odpowiedzi F. Sakowski, zdając sobie sprawę z wagi powołania Instytutu w Nowym Jorku, pisał: „będę pilnował abyście mieli materiału jak najwięcej. Gdy będę miał okazję rozmowy z Szefem zreferuję tę sprawę Instytutu i ewent[ualnego] Jego członkostwa, co mi przyrzekł mjr Jawicz”. Poinformował także w kwestii dotyczącej archiwum *Krzyża Virtuti Militari*, które zachowało się w całości, od kiedy zostało przywiezione z Rumunii. Jednakże Aleksandra Piłsudska, której zostało ono przekazane, oddała go w 1942 r. „Naczelnym Władzom – o czym powiedziała mi dopiero w październiku 1943 r. Byłem bardzo niespokojny – że coś z tego wsiąknie, jednak, gdy pojechałem do Archiwum – znalazłem wszystko w jak największym porządku i bardzo jest mi teraz pomocne przy opracowaniu Statutu «*Virtuti Militari*»<sup>27</sup>”.

Po roku istnienia Instytut liczył 70 członków. Ich rozmieszczenie wiązało się z dużymi ośrodkami miejskimi, w których znajdowały się większe skupiska zamieszkujących tam Polaków. Takie zestawienie w swoim sprawozdaniu zaprezentował właśnie W. Jędrzejewicz. Według niego było: 27 osób z Detroit, 20 z Nowego Jorku, 8 z Chicago, 6 z Cleveland, 6 z Filadelfii i 3 pochodzące z innych nieopisanych miejscowości.

<sup>27</sup> AOS w IJP, NY, teczka Franciszka Sakowskiego, list W. Jędrzejewicza do F. Sakowskiego, Nowy Jork 5 I 1944 r.; ibidem, list W. Jędrzejewicza do F. Sakowskiego, Nowy Jork 14 II 1944 r.; ibidem, list F. Sakowskiego do W. Jędrzejewicza, Londyn 25 III 1944 r.

Jędrzejewicz podkreślał także, iż jednym z najważniejszych zadań Instytutu jest udzielanie pomocy i doradzanie tym, którzy pracują nad zagadnieniami związanymi z dziejami Polski, a w szczególności problemami dotyczącymi ostatnich lat i, jak podkreślał, „W tym względzie Instytut jest w stałym kontakcie z amerykańskim płk. Szt[abu] Gen[eralnego] gen. G. L. McEntee [który zgłosił się do Instytutu w styczniu 1944 r.], opracowującym historię wojny 1939 r. w Polsce i pracuje ze studentami Columbia University”. Jak pisał W. Jędrzejewicz na temat misji płk. McEntee, że pomoc przy tego rodzaju pracach naukowych „jest jednym z zadań Instytutu”. Dlatego też z wielką chęcią udostępniono amerykańskiemu historykowi wgląd do bibliografii, którą opracowano do tego czasu, dokumentów oraz książek powiązanych tematycznie (ok. 30) znajdujących się w zbiorach placówki. Niektóre polskie dokumenty poddano tłumaczeniu na język angielski przy pomocy Polish Information Center. W Instytucie wykonano także wiele map i szkiców operacyjnych. „Ustne i piśmienne wyjaśnienia dyrektora Instytutu uzupełniły dostarczony materiał. [jak przy tym sądzono] że w oparciu o materiały Instytutu płk McEntee będzie w stanie dać literaturze anglo-saskiej poważne i wyczerpujące opracowanie, dotyczące przyczyn i przebiegu wojny polsko-niemieckiej”. Jędrzejewicz pisał na ten temat m.in.: „Sprawa bardzo ważna, bo drugi raz już nikt do tego się nie weźmie. Trzeba mu więc dopomóc, by książka ta dobrze wypadła. Oczywiście to jest jednym z zadań Instytutu, po to mamy tak obszerną bibliografię, że temu pułkownikowi oczy na wierzch wychodziły. Biblioteka nasza to jest już na tyle zasobna, że pakę książek zabrał ze sobą. Będzie mi przysyłał rozdział za rozdziałem do przejrzania”. Jędrzejewicz w dniach 8 i 9 kwietnia przebywał w domu płk. McEntee w Albany w stanie Nowy Jork. Jak zaznaczono w sprawozdaniu, „dwudniowa dyskusja z dyr. Jędrzejewiczem wyjaśniła wiele spraw związanych z planem książki i poszukiwaniem materiału”. Dodatkowo podkreślił, że w czasie sprawozdawczym dyrektor brał udział w konferencjach Komisji Emigracyjnej Polskiego Instytutu Naukowego oraz w zebraniu w sprawie odbudowy bibliotek w Polsce. Poza tym wygłosił 13 odczytów na tematy historyczne w wielu miastach<sup>28</sup>.

Władze Instytutu wybrano 14 października 1944 r. Dyrektor Instytutu W. Jędrzejewicz przypomniał wówczas obecnym, iż dotychczas władzą Instytutu był Komitet Organizacyjny, powołany 4 lipca 1943 r., który odbył w ciągu roku cztery posiedzenia. Ponieważ jedynie część członków z tego gremium mieszkało na terenie Nowego Jorku, ze względu na ich stały kontakt i uzgadnianie przez nich wszystkich spraw bieżących, posiedzenia Komitetu zwoływane były jedynie w wyjątkowych wypadkach, kiedy istniała potrzeba podejmowania zasadniczych uchwał, które były ważne lub niezbędne dla działania Instytutu. Po raz pierwszy w Instytucie dokonano wyboru Rady, która zgodnie ze statutem od tego momentu przejmowała uprawnienia Komitetu Organizacyjnego.

<sup>28</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na II Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, dn. 14 X 1944 r., s. 1; Sprawozdanie z działalności Instytutu za okres od 1 kwietnia do czerwca 1944 r., s. 3; Sprawozdanie z działalności Instytutu za okres od 1 stycznia do 31 marca 1944 r., s. 3, 4; AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodato, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodato, Nowy Jork 24 II 1944 r., s. 2; ibidem, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodato, Nowy Jork 10 II 1944 r., s. 2.

Jednomyślnie wybrano wówczas: prezesa Stefana Łodzieskiego z Cleveland (Ohio), zastępcę prezesa I. Matuszewskiego, skarbnika Józefa Piecha z Chicago, zastępcę skarbnika Piotra Kulpińskiego z Filadelfii, sekretarza Martę Kozłowską z Nowego Jorku. Członkami rady zostali: W. Augustynowicz, J. Z. Dodatko z Detroit, L. A. Kupferwasser z Chicago, H. Floyar-Rajchman i M. F. Węgrzynek z Nowego Jorku. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Wincenty Fabierkiewicz z Filadelfii, Lucjan Nowiński i Walery Starczewski z Nowego Jorku<sup>29</sup>.

Wybór Stefana Łodzieskiego na prezesa nowej placówki stał się w przyszłości niepisaną tradycją powoływania na ten fotel miejscowych działaczy niepodległościowych. Ich znajomość środowiska, umiejętność apelowania o publiczną ofiarność, a także znaczne datki, którymi sami wspierali placówkę, były dodatkowymi gwarancjami jej sprawnej, jak na panujące warunki, działalności. Stąd później ponowny wybór Franciszka Januszewskiego w 1951 r., a następnie długoletnia kadencja Henryka Korab-Janiewicza (trzy kadencje), a także Ignacego Nurkiewicza (dwie kadencje) i Witolda Kosickiego. Dopiero od Wiesława Domaniewskiego w 1960 r. prezesami mianowano piłsudczyków wywodzących się z emigracji powojennej. W przeciwieństwie do stanowiska piastowanego przez prezesa, dyrektorami Instytutu byli jedynie piłsudczycy pochodzący z Kraju, a później przedstawiciele reprezentujący emigrację z lat 80. i 90.

W związku z pobytem gen. Kazimierza Sosnkowskiego (honorowego członka Instytutu) w Nowym Jorku, który był w Kanadzie, gdzie zamierzał odwiedzić swoich synów, odbyło się 13 grudnia 1944 r. o godz. 20 w pomieszczeniach Instytutu przy 22. ulicy nadzwyczajne posiedzenie Rady (K. Sosnkowski wizytował Instytut przez dwa dni, gdyż zwiedzał jego pomieszczenia i rozmawiał z W. Jędrzejewiczem także dzień wcześniej 12 grudnia 1944 r.). W zebraniu tym wzięli wówczas udział: prezes Rady, Stefan Łodzieski, Ignacy Matuszewski, Piotr Kulpiński, Marta Kozłowska, Henryk Floyar-Rajchman, L. A. Kupferwasser, Włodzimierz Augustynowicz, W. Jędrzejewicz, Janina Węgrzynkowa i Franciszek Januszewski. Na sali byli także obecni członkowie Instytutu zamieszkujący Nowy Jork i okolice. Polski Instytut Naukowy w Ameryce (PIN) reprezentowali wówczas: były premier Jan Kucharzewski i dyrektor prof. Oskar Halecki. Gen. W. Sosnkowski stwierdził, że zawsze był przekonany, iż „Polacy w Stanach Zjednoczonych są to głębocy patrioci, ludzie miłujący głęboko ziemię ojców swoich, z którą więzów nie zerwali, ludzie wielkiego serca i wielkiej obywatelskiej zasługi. I jest specjalnie dla mnie miłe, że pierwsze zbiorowe zetknięcie się z Polakami w Ameryce następuje w tej Sali, na terenie Instytutu, że pierwsze moje kroki tutaj wiążą się z imieniem Józefa Piłsudskiego, mego wielkiego mistrza i nauczyciela”<sup>30</sup>. Generał podziękował także za otrzymanie tytułu honorowego członka Instytutu i podkreślił, że powołując Instytut na emigracji, postąpiono bardzo mądrze. Ignacy Matuszewski, zabierając wówczas głos i witając generała, opisał zadania stojące przed placówką

<sup>29</sup> Ibidem, s. 3; Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na II Walne Zgromadzenie Członków IJP, 14 X 1944 r., s. 1.

<sup>30</sup> *Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1944*, Nowy Jork 1945 r., s. 22-27.

i stwierdził m.in.: „że ginie prawda rozwiewająca się wraz z dymami nad Polską. Na miejsce prawdy zaś z zewnątrz zarówno ze wschodu jak i z zachodu nadciągało kłamstwo, z rotami wojsk, co nawet walcząc ze sobą nie przestają przecież z Polską walczyć. Skrada się z zewnątrz, jak złodziej, by chyłkiem berło Jagiellonowe z rąk wielkości wyrwać – małości polskiej je oddać. Kłamstwem usiłują dzisiaj bohaterów zamienić w tchórzy, przekonać naród polski, że bohaterstwo jest próżnym szaleństwem. Kłamstwem usiłują przeszłość naszą skalać. I kłamstwem mogą przyszłość naszą zabić”<sup>31</sup>. O reakcji gen. Sosnkowskiego na przyjęcie, z jakim spotkał się w Instytucie, pisał W. Jędrzejewicz: „Gen. Sosnkowski był bardzo zadowolony i rad, że mógł nawiązać bezpośredni kontakt z licznie zebranymi członkami Instytutu”. Pokłosem tej wizyty było także większe zainteresowanie samym Instytutem ze strony miejscowych Polaków, których liczniejsze grono zgłosiło akces na członka placówki. „Pobył gen. Sosnkowskiego i jego życzliwy stosunek do naszej instytucji też swoje zrobił. Trzeba to wykorzystać do naszej pracy organizacyjnej”<sup>32</sup>.

W tym samym roku zdecydowano się zmienić lokal Instytutu. Było to wymuszone zbyt dużym ograniczeniem miejsca z powodu rozrastających się zbiorów, a zwłaszcza biblioteki. Dlatego też wynajęto dwa pokoje w tym samym budynku, piętro wyżej (115 East 22 Street, pokój nr 50). Pisał na ten temat W. Jędrzejewicz: „miałem urwanie głowy z przeprowadzką Instytutu: [...] Zajmujemy to na spółkę z KNAPP-em, więc cena jest ta sama, co dotąd. Ale jest nam znacznie lepiej i spokojnie. Tylko przeniesienie wszystkich papierów, archiwum, książek i stosów gazet zajęło nam sporo czasu i wprowadziło trochę zamieszania do uregulowanego trybu życia Instytutu”<sup>33</sup>.

W tym czasie zdecydowano także, iż na wszystkich wydawnictwach Instytutu drukowany będzie symbol wzorowany na znaku Obozu Polski Walczącej w okupowanym kraju. Przedstawia on otwartą księgę Konstytucji z datą 23 kwietnia 1935 r., buławę marszałkowską skrzyżowaną z liśćmi wawrzynu oraz litery IJP (Instytut Józefa Piłsudskiego)<sup>34</sup>. W swoim sprawozdaniu dyrektor Instytutu podkreślił, że w działalności zewnętrznej placówki, w okresie sprawozdawczym odbyło się około 20 zebrań i odczytów, w których uczestniczyli członkowie władz i na których omawiano także kwestie związane z Instytutem.

W kolejnych miesiącach zbiory Instytutu, a w tym i dział sztuki związany z osobą Józefa Piłsudskiego, nadal znacznie się rozrastały. Otóż Stefan Ropp, który był Komisarzem Generalnym polskiego pawilonu na wystawie światowej w Nowym Jorku w 1939 r., przekazał Instytutowi monumentalną rzeźbę wykonaną w brązie autorstwa Stanisława Ostrowskiego. Była ona eksponowana w głównej sali polskiego pawilonu. Poza tym Elwira Zachert-Mazurczyk złożyła w depozycie popiersie Józefa Piłsudskiego

<sup>31</sup> Ibidem, s. 24/25.

<sup>32</sup> AOS w IJP, NY,teczka Wincentego Fabierkiewicza, list W. Jędrzejewicza do W. Fabierkiewicza, Nowy Jork 27 XII 1944 r.

<sup>33</sup> AOS w IJP, NY,teczka Jana Zygmunta Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 8 XII 1944 r.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 39.

wykonane z miedzianej blachy. Instytut otrzymał także oryginalny portret olejny J. Piłsudskiego na koniu pędzła Wojciecha Kossaka. Dzięki staraniom Instytutu do głównej sali rzeźby w muzeum, w jednej z nowojorskich dzielnic Brooklynie, trafiło popiersie J. Piłsudskiego wykute w granicie przez amerykańskiego rzeźbiarza pochodzenia węgierskiego, Nicolai Koni. Posąg ten wcześniej był prezentowany na wielu wystawach w europejskich stolicach i miastach w Ameryce<sup>35</sup>. Ciekawa jest historia losów rzeźby autorstwa Ostrowskiego. Otóż po zakończeniu wystawy światowej przechowywana była w publicznej składnicy Lincoln Warehouse Corp. przy 1195, 3 Avenue na Manhattanie, za co Stefan Ropp musiał co miesiąc płacić 3 dolary 75 centów. W dniu 16 marca 1945 r. przekazał on oficjalnym pismem rzeźbę Instytutowi, który jednak z braku odpowiedniego dla niej miejsca musiał nadal trzymać ją w tym samym magazynie, przejmując na siebie opłaty za jej przechowanie. W czerwcu 1955 r. dyrekcja składnicy poinformowała Instytut, że od lipca trzeba będzie już płacić 10 dolarów miesięcznie. Dlatego dyrektor D. Wandycz na posiedzeniu Rady Instytutu zaproponował, aby udostępnić ją szerszej publiczności – przekazać rzeźbę w depozyt do Fundacji Kościuszkowskiej mieszczącej się w Nowym Jorku przy 15 East 65. ulicy na Manhattanie. W trakcie wstępnej rozmowy na ten temat jeszcze przed posiedzeniem Rady, reprezentujący Instytut S. Lenartowicz uzyskał od dyrektora Fundacji Stefana Mierzwy wstępną zgodę na przyjęcie rzeźby w charakterze depozytu. Dlatego też Rada Instytutu po przyjęciu powyższego wniosku powierzyła Lenartowiczowi przeprowadzenie formalnej rozmowy z kierownictwem Fundacji Kościuszkowskiej, która zakończyła się pełnym sukcesem i w tym samym roku rzeźba znalazła się w jednej z jej głównych sal. (Przyjęto wówczas jednogłośnie także wniosek W. Jędrzejewicza, że Instytut wpisze się na listę Fundacji Kościuszkowskiej w charakterze członka opłacającego składkę w wysokości 10 dolarów). Od tego momentu ze względu na upływ czasu i niewątpliwie ulotność ludzkiej pamięci, kolejni prezesi obydwu instytucji potwierdzali w oficjalnych pismach kierowanych do siebie, kto jest rzeczywistym właścicielem monumentu. Dopiero po pięćdziesięciu latach, 13 października 1995 r. rzeźba po raz pierwszy stanęła w murach Instytutu przy 180, 2 Avenue na Manhattanie<sup>36</sup>.

Ważną uwagą potwierdzającą zasadność powołania Instytutu były słowa Jędrzejewicza zawarte w liście skierowanym do J. Z. Dodatk: „Rzeczywistość dnia codziennego wskazuje, jak słusznymi były nasze wspólne plany o powołaniu do życia Instytutu.

<sup>35</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza z działalności Instytutu za rok 1945 złożone na III Walnym Zgromadzeniu Członków, odbytym w Gramercy Park Hotel dn. 12 I 1946 r.; Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego za rok 1945, Nowy Jork 1946 r., s. 25.

<sup>36</sup> AOS w IJP, NY,teczka Stefana Roppa; AOS w IJP, NY,teczka Stanisława Jordanowskiego; Biuletyny Instytutu J. P. w Ameryce za rok 1945 oraz 1955; Krzysztof Langowski w: Biuletyn Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP), „Weteran”, „Rzeźba Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku”, Nowy Jork, nr 902, marzec 1996 r., s. 9-11; a także w: Protokół z posiedzenia Rady Instytutu z dnia 28 VI 1955 r., s. 3, autorstwa sekretarza Jana Kowalskiego; a także w: Sprawozdaniu W. Jędrzejewicza na IV Walne Zgromadzenie Członków Instytutu odbytego 11 I 1947 r., zał. nr 3, s. 1.

Coraz jaśniej wynika, iż to będzie naprawdę jedyna polska placówka naukowa, głosząca historyczną prawdę o Polsce. Bo przecież jasno widać, że w Polsce pisać o Polsce nie będzie można, najwyżej o wieki trwającej przyjaźni między narodami polskim i rosyjskim. Na nas spadnie przed historią obowiązek przechowania dokumentów i ich publikacji. Będzie to powtórzenie archiwum polskich w Rapperswilu w Szwajcarii, gdzie dziesiątki lat przechowywało się słowo i myśl polska dla następnych pokoleń<sup>37</sup>.

Jędrzejewicz stwierdził także, iż w celu rozszerzenia kontaktów poza granicami Stanów Zjednoczonych Rada Instytutu powołała dwóch nowych członków korespondencyjnych: mieszkającego w Londynie byłego ambasadora Juliusza Łukasiewicza i mieszkającego w Paryżu znanego historyka polskiego Władysława Pobóg-Malinowskiego. Podkreślił, że: „obaj oni współpracują od dawna z Instytutem, nadsyłając wiele materiałów i publikacji”. Poza tym stwierdził, że coraz liczniejsze środowiska polskie w Anglii, Włoszech i Palestynie interesują się pracami nowojorskiej placówki i przesyłają do niej cenne materiały. Jednak jednym z większych problemów był zbyt mały przyrost liczby członków Instytutu. Na liście znalazło się 110 członków, w tym: 2 honorowych, 5 dożywotnich (w 1945 r. przybyło 2), 9 wspierających (w 1945 r. przybył 1), 3 korespondencyjnych (w 1945 r. przybyło 2) i 91 zwyczajnych (w 1945 r. przybyło 10).

3 sierpnia 1946 r. w Nowym Jorku zmarł na zawał serca Ignacy Matuszewski. Jego śmierć zarówno dla polskiego środowiska niepodległościowego w Stanach Zjednoczonych, jak i dla samego Instytutu była dużą stratą. Fakt ten podkreślono też w trakcie IV Walnego Zgromadzenia Członków Instytutu, które – podczas nieobecności prezesa S. Łodzieskiego z powodu choroby – poprowadził Kazimierz Wierzyński. Na spotkaniu tym w swoim sprawozdaniu W. Jędrzejewicz podkreślił, że: „Śmierć Ignacego Matuszewskiego, który był duszą i natchnieniem Instytutu, nierozłącznym towarzyszem i wykonawcą naszych prac i zamierzeń, jest ciężkim ciosem dla naszej placówki”. Dodatkowo, aby osobę Matuszewskiego przybliżyć członkom placówki, zorganizowano małą ekspozycję jego dorobku pisarskiego. Znalazły się tam m.in. jego książki i broszury wydane w wielu państwach, zbiór 657 artykułów napisanych w Stanach Zjednoczonych w latach 1941-1946, listy i notatki, a także komplet *Biuletynu Informacyjnego* KNAPP, którym aż do śmierci Matuszewski się opiekował. Wspominano także zmarłego w tym czasie w Filadelfii członka Komisji Rewizyjnej Instytutu Wincentego Fabierkiewicza.

W dalszej części swego sprawozdania dyrektor Instytutu stwierdził, że nadal rozwijano współpracę z polskimi placówkami naukowymi na amerykańskiej ziemi. Należały do nich Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku i Muzeum Polonii w Chicago. Współdziałanie to polegało wówczas na porozumieniu się co do zakresu własnych zainteresowań. Jędrzejewicz określił, że Instytut J. Piłsudskiego bada historię Polski lat

<sup>37</sup> AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 30 VI 1945 r.; „W sprawie Instytutu Józefa Piłsudskiego” w: „Nowy Świat”, Nowy Jork 3 III 1946 r., obszerny tekst poświęcony historii Instytutu Józefa Piłsudskiego w okresie międzywojennym, jak i realizowanych zadaniach przez Instytut J. Piłsudskiego w Ameryce (J. Z. Dodatko).

ostatnich, a Instytut Naukowy obejmuje wszystkie dziedziny nauki, literatury i sztuki, ale nie prowadzi studiów z historii najnowszej. Muzeum Polonii badało raczej stosunki istniejące wewnątrz Polonii amerykańskiej, opracowywało zagadnienia związane z działalnością Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego oraz tworzyło muzeum zajmujące się polską kulturą. Współpraca z tymi placówkami polegała wówczas na wymianie wydawnictw, dzieleniu się duplikatami książek i broszur. Jędrzejewicz stwierdził, że Instytut otrzymuje „szereg cennych dzieł, zwłaszcza z Muzeum Polonii”. Instytut został obdarowany przez żonę gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, Annę, gipsowym odlewem ręki Józefa Piłsudskiego, z której wykonano wówczas pięć kopii w brązie z przeznaczeniem na sprzedaż po pięćset dolarów za egzemplarz. Dyrektor zaznaczał także, iż udzielano pomocy przy pracach naukowych realizowanych na terenie Instytutu przez osoby z zewnątrz. W swoim sprawozdaniu podkreślił dwa wypadki: siostry Marii Dolorii (z zakonu Felicjanek), która zajmowała się opracowaniem tezy o metodach wychowawczych w szkolnictwie polskim, oraz Jana Małeckiego, który pracował nad założeniem o konkordacie polskim. Utrzymywano także kontakt z Fundacją Kościuszkowską w Nowym Jorku, choć W. Jędrzejewicz niechętnie przy tym wspominał, że: „ta instytucja zresztą współpracuje obecnie z Warszawą pod płaszczykiem pomocy nauce polskiej, wymiany stypendystów itp.” W podobnym nastroju utrzymany był list W. Jędrzejewicza do T. Schaetzla, w którym naświetlił próby wpływu komunistów na środowisko polonijne przez nowego komunistycznego ambasadora Józefa Winiewicza: „Ma on podobno za zadanie urabiania Polonii. Jeszcze nie zaczął swej działalności, ale przypuszczam, że zacznie on ją na polu zbliżenia kulturalnego Polonii z Polską”. W dalszych słowach podkreślił, iż: „Takim samym pomostem jest stara Fundacja Kościuszkowska z prof. Mierzwą na czele”, która wysyłała książki do Polski, sprowadzała stypendystów z Polski na amerykańskie uniwersytety i: „zamazuje tę granicę, którą wielu chciałoby zatracić. Wprawdzie sam Mierzwa twierdzi, że nie uznaje rządu warszawskiego, ale to bynajmniej nie zniechęca przedstawicieli Warszawy, którzy bardzo cierpliwie różnego rodzaju afronty znoszą i nie obrażają się”<sup>38</sup>.

Koegzystencja Instytutu z KNAPP-em odzwierciedlała się także we wspólnym organizowaniu posiedzeń. Przykładem mogą tu być słowa W. Jędrzejewicza, który stwierdził m.in.: „korzystając ze zjazdu delegatów KNAPP-a, pragniemy odbyć posiedzenie Rady Instytutu J. Piłsudskiego. Przypuszczam, że posiedzenie to odbędzie się w sobotę, 16 listopada, o godz. 5.00 po poł[udniu]. Będziemy mogli wówczas na chwilę opuścić salę obrad i poświęcić godzinkę sprawom Instytutu”. Jednakże zrezygnowano wówczas z organizowania wspólnych Walnych Zgromadzeń członków KNAPP i Instytutu, gdyż – jak stwierdził Jędrzejewicz – „Doświadczenie wykazało, że łączenie tych dwóch zjazdów razem daje wyniki niedobre. Nie ma czasu na to”. W rzeczywistości posiedzenie Rady odbyło się „w niedzielę 17 listopada, o godz. 10

<sup>38</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na IV Walne Zgromadzenie Instytutu, które odbyło się 11 I 1947 r. w Gramercy Park Hotel, zał. nr 3, s. 1; Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1946, Nowy Jork 1947 r., s. 1, 6, 8, 11; AOS w IJP, NY,teczka Tadeusza Schaetzla, list W. Jędrzejewicza do T. Schaetzla, Nowy Jork 11 II 1947 r., s. 2; ibidem, list W. Jędrzejewicza do T. Schaetzla, Nowy Jork 28 III 1947, s. 2.

rano w lokalu Instytutu<sup>39</sup>. O silnej współpracy Instytutu z KNAPP-em i akcjami podejmowanymi od początku istnienia placówki oraz jego wkładzie w polityczne przedsięwzięcia w środowisku niepodległościowym świadczą także słowa, które wypowiedział H. Floyar-Rajchman. Otóż Rajchman stwierdził wówczas, że: „Instytut nie jest organizacją wyłącznie naukową. Im większe straty Polska ponosi, tym większe na Instytut spadają zadania, niepisane w statucie. Mówiliśmy wielokrotnie z Ignacym Matuszewskim i Wacławem Jędrzejewiczem o tym, jak zamienić Instytut w Instrument walki. Wysiłki Instytutu w r. 1947 i jego członków muszą być dyktowane większą emocją, większym przejęciem i dużo większym poczuciem odpowiedzialności wobec tej prawdy, że dotychczas emigracja nie uchroniła sprawy polskiej i dopiero teraz na nowo walkę tę podjąć<sup>40</sup>”.

W tym samym czasie zamierzano zrealizować przyjazd do Stanów Zjednoczonych Tadeusza Schaetzla i Janusza Jędrzejewicza, którzy przebywali na Bliskim Wschodzie. W jednym z listów adresowanych do Stanisława Bielawskiego, mieszkającego w Trenton w New Jersey, W. Jędrzejewicz pisał o szczegółach dotyczących tych postaci, a niezbędnych do wystawienia wymaganego poświadczenia dla władz amerykańskich od obywatela Stanów Zjednoczonych (tzw. Affidavit). Zaświadczenie takie zapraszające właśnie T. Schaetzla miał wystawić S. Bielawski. Jędrzejewicz pisał wówczas m.in.: „może Pan w affidavicie napisać, iż wiadomym jest Panu, że p[an] Schaezel, który w Polsce zajmował odpowiedzialne stanowisko i był członkiem polskiego parlamentu, odznacza się nieskazitelnym charakterem, uczciwością, wszelkimi moralnymi zaletami i wielkim wykształceniem. Że jest szczerym demokratą i zawsze przeciwstawiał się wszelkim totalitarnym ustrojom. Że wreszcie jest Pan przeświadczony, iż przyjazd jego do Stanów Zjedn[oczonych] nie tylko pozwoli mu zorganizować sobie życie, lecz będzie z korzyścią dla społeczeństwa tego kraju”. Próby te jednak nie powiodły się, a J. Jędrzejewicz i T. Schaezel wyjechali do Londynu. Podobne wysiłki, które powiodły się, podjęto w sprawie gen. Wincentego Kowalskiego. Odpowiednie zaświadczenie dla władz amerykańskich wystawił generałowi Stefan Łodzieski. Na temat generała pisał także W. Jędrzejewicz: „Po wyjściu z obozu jeńców krótko przebywał we Francji, a następnie w Londynie. Nie pozostał tam, aby zachować niezależność i nie podlegać stosunkom tam panującym. Otrzymał przez kurtuazję władz amerykańskich wizę do Ameryki wizytorską i przebywa tutaj od wielu miesięcy. Obecnie wiza ta skończyła się, ale otrzymał on przedłużenie. Za poradą swoich przyjaciół w Waszyngtonie rozpoczyna kroki, aby uzyskać wizę amerykańską. W tym celu potrzebne są dwa Affidavit of support. Oto powód, dla którego zwracam się do Drogiego Pana”. Próby sprowadzenia do Stanów Zjednoczonych podejmowano także w stosunku do

<sup>39</sup> AOS w IJP, NY,teczka Stefana Łodzieskiego, list W. Jędrzejewicza do S. Łodzieskiego, Nowy Jork 4 XI 1946 r.; AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodakto, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodakto, Nowy Jork 12 XI 1946 r.; AOG w IJP, NY, W. Jędrzejewicza, list W. Jędrzejewicza do Michała Krance, Nowy Jork, 12 XI 1946, zesp. 53, sygn. 14, k. 166.

<sup>40</sup> Przemówienie H. Floyar-Rajchmana podczas IV Walnego Zgromadzenia Członków Instytutu J. Piłsudskiego w Ameryce w dniu 11 I 1947 r., zał. nr 7, s. 6.



Władysława Pobóg-Malinowskiego. Po raz pierwszy o możliwości swego przyjazdu do Nowego Jorku pisał on w lipcu 1945 r., a W. Jędrzejewicz odpowiadał, że: „my wszyscy tu zebrani radzi będziemy widzieć Pana na ziemi Waszyngtona we wspólnej pracy pod starymi, zwycięskimi sztandarami. Dlatego też będziemy starali się uczynić wszystko, by przyjazd Pana i Jego rodziny ułatwić”. Na terenie amerykańskim szybko podjęto starania o uzyskanie koniecznych zaświadczeń dla Urzędu Imigracyjnego. Były z tym jednak duże problemy, gdyż – jak tłumaczył W. Jędrzejewicz – „ludzie nie chcą ujawniać swoich dochodów. Ostatecznie udało się p[ła]ństwu] Wierzyńskim uzyskać dla Pana bardzo dobry affidavit od p[ana] Michała Kranca”. W późniejszym okresie W. Jędrzejewicz zapraszał go także choćby w celu korzystania z materiałów zgromadzonych w Instytucie, zachęcając gorąco do przeniesienia złożonych dokumentów z konsulatu amerykańskiego w Paryżu do konsulatu tegoż państwa w Londynie: „to Pan nie powinien stracić czasowej priority. Nie wiem napewno, a tu nikt na tym się nie zna, ale tak mi się wydaje. Bardzo byłoby dobrze, gdyby Pan mógł tu zjechać i choć trochę pracować w Instytucie”<sup>41</sup>.

W sprawozdaniu z działalności placówki nowojorskiej znajdujemy także informację, iż jej prace spotkały się z dużym oddźwiękiem i poza granicami Stanów Zjednoczonych, gdzie licznie grupowała się polska emigracja. Prowadzona z wieloma ośrodkami współpraca w zbieraniu dokumentów i publikacji stworzyła większe możliwości łączności Instytutu z osobami lub instytucjami w różnych krajach. W niektórych z tych ośrodków doszło do kooperacji wielu osób, w wyniku czego powstał zamiar powołania oddziałów Instytutu nowojorskiego poza granicami Stanów Zjednoczonych. Jak się okazało, prawo amerykańskie nie miało nic przeciwko temu: „byleby one były założone zgodnie z przepisami miejscowych praw o stowarzyszeniach”. Dlatego też już 19 marca 1947 r. powstał oddział Instytutu w Londynie, założony przez W. Bortnowskiego, Janusza Głuchowskiego, Tadeusza Münnicha, K. Iranka Osmeckiego i innych. Oddział londyński rozwinął działalność dyskusyjną, gromadził archiwalia i wydawnictwa oraz przygotowywał do wydania periodyk „Niepodległość”. Podejmowano także próby zorganizowania oddziału Instytutu nowojorskiego w Ankarze z inicjatywy byłego ambasadora polskiego Michała Sokolnickiego. Kwestia ta poruszana była już kilkakrotnie. W jednym z listów M. Sokolnicki stwierdził, że: „Sprawa Sekcji Instytutu zostanie załatwiona przeze mnie w Stambule, dokąd się wybieram za 3-4 tygodnie. Polonia tutejsza się tak skurczyła, że nie wyjdzie to poza firmę i parę jednostek. Chciałbym wiedzieć, jak

<sup>41</sup> AOG w IJP, NY, teczka Władysława Jędrzejewicza, list W. Jędrzejewicza do J. Łukasiewicza, Nowy Jork, 4 I 1946 r., zesp. 53, t. 2, k. 95; AOS w IJP, NY, teczka Stanisława Bielawskiego, list W. Jędrzejewicza do S. Bielawskiego, Nowy Jork 8 III 1946 r.; AOS w IJP, NY, teczka Stefana Łodzieskiego, list W. Jędrzejewicza do S. Łodzieskiego, Nowy Jork 22 I 1947 r., k. 36; AOG w IJP, NY, Władysława Pobóg-Malinowskiego, list W. Pobóg-Malinowskiego, Paryż 3 VII 1945 r., zesp. 85, sygn. XLII/A/1-1, Ibidem, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Nowy Jork 3 VIII 1945 r., sygn. XLII/A/1-2; Ibidem, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Nowy Jork 20 X 1945 r., sygn. XLII/A/1-5, ibidem, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Nowy Jork 18 X 1947 r., sygn. XLII/A/1-69, k. 296.

mam załatwić kwestię składek członkowskich: czy jest jakaś skala mniej «amerykańska» dla członków z innych kontynentów?» W odpowiedzi W. Jędrzejewicz pisał, że sekcję Instytutu na terenie Turcji rozumiał: „jako komórkę zupełnie samodzielnią, z własnym statutem, czy regulaminem, własnymi opłatami i innymi przepisami, dotyczącymi władz itp.” Wspólna z Instytutem nowojorskim miałyby być tylko nazwa: „Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce poświęcony badaniu najnowszej historii Polski. Oddział w Turcji”. Dodatkowo placówce nowojorskiej zależało na mianowaniu swego przedstawiciela jako delegata do władz tegoż oddziału z: „prawem zatrzymania ważnych uchwał do czasu zatwierdzenia ich przez Nowy Jork”. Jednakże wkrótce okazało się, że ze względu na istniejące w Turcji formy prawne zostało jedynie zawiązane: „koło przyjaciół Instytutu J.P.”. Zdecydowano, że głównym zadaniem miała być współpraca strony tureckiej w badaniach nad najnowszą historią Polski, a ponadto wyszukiwanie materiałów i książek dla Instytutu. Sokolnicki podkreślał jednakże, iż: „istnienie «Koła» będzie w zasadzie poufnym i nawet w listach będą o nim mówił w formie ogólniej. Ośrodkiem «Koła» będziemy trzej – Apolinary Kiełczyński, Ciafer Seydamet i ja. Mamy na widoku kilka innych osób”<sup>42</sup>.

Planowano także założyć oddział Instytutu w Paryżu ze względu na przebywających tam W. Pobóg-Malinowskiego i Wacława Grzybowskiego, z którymi mógł współpracować Aleksander Kawalkowski. Jak sugerował Jędrzejewicz: „mogliby poświęcić trochę czasu na omawianie spraw dawnych, spisywanie relacji, przeszukanie archiwum swoich i innych, przeszukanie dokumentów z czasów obecnej wojny itd. – po prostu zajęcie się myśleniem o dokumentach. Odczyty czy referaty mogłyby uzupełnić tę pracę i tak powoli stworzyłyby się warsztat pracy naukowej, tak bardzo nam niezbędny w czasach dzisiejszych”. Korespondencję w kwestii założenia kolejnego oddziału, tym razem w Nicei, prowadził W. Jędrzejewicz z gen. Gąsiorowskim. W jednym z listów pisał m.in.: „a to ze względu na dużą ilość naszych wyższych dowódców, tam zgromadzonych”. Jędrzejewicz miał także nadzieję na zorganizowanie kolejnych oddziałów w Rio de Janeiro w Brazylii, Palestynie, w Rzymie i Szwajcarii. W jednym ze swoich listów skierowanych do byłego attaché morskiego RP w Brazylii, Bohdana Pawłowicza, proponował zorganizowanie w Rio de Janeiro oddziału Instytutu. W tej samej kwestii pisał do Piotra Góreckiego: „Celem tego byłoby powstanie na waszym terenie aparatu Instytutu któryby myślał o nas w zakresie zbierania materiałów, dotyczących najnowszej historii Polski, i przesyłania go nam. Może znajdziecie amatorów, którzyby się tym zainteresowali poważniej w zakresie finansowym, dając wam poparcie w pracy. Poza tym łączność nasza zyskałaby na pewno, gdyż ramy organizacyjne tego by wymagały. To też coś znaczy. Nie znając waszych warunków, nic więcej nie mogę sugerować. Może jeszcze przekorespondujemy tę sprawę. Jednakże propozycje te nie zostały podjęte. W ostateczności w Sao Paulo doszło do założenia Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego.

<sup>42</sup> AOG w IJP, NY, Michała Sokolnickiego, list M. Sokolnickiego do W. Jędrzejewicza, Ankar 27 VI 1947 r., zesp. 91 T(1), t. 44-46b; ibidem, list W. Jędrzejewicza do M. Sokolnickiego, Nowy Jork 8 VII 1947 r., t. 45g, s. 1; ibidem, list M. Sokolnickiego do W. Jędrzejewicza, Istanbuł 18 IX 1947 r., T(1), t. 44-46b.

Jego członkami byli tam m.in. Czesław Świrski i Karol Polakiewicz<sup>43</sup>. Bardzo szybko nawiązano kontakt z zespołem piłsudczyków na Środkowym Wschodzie i wyłonionym z niego Związkiem Pracy dla Państwa. Działali tam m.in. Janusz Jędrzejewicz, Wiktor Tomir Drymmer i Tadeusz Schaetzel<sup>44</sup>. Współpracę rozpoczęto także z powstałym 28 września 1942 r. Zespołem Pracy nad Odbudową Polski w Teheranie, w którym działali przede wszystkim Konstanty Rdułtowski, hrabia Michał Tyszkiewicz, Władysław Jaszczółt i Bohdan Kawecki, późniejszy wicedyrektor nowojorskiego Instytutu. Współdziałanie z Zespołem kontynuowano także, gdy grupa ta przeniosła się do Libanu. Nastąpiło to na długo przed powstaniem Związku Polaków w Libanie (24 maja 1946 r.), a do zbiorów nowojorskiego Instytutu wysyłano ukazującą się na tym terenie prasę i wydawnictwa, a także posiadane dokumenty. Na łamach „Polaka w Libanie” ukazywały się apele o nawiązanie współpracy z Instytutem. Powyższe kontakty miały umożliwić zbudowanie kolejnej filii Instytutu na tym właśnie terenie. Możliwość zrealizowania tych zamysłów rozważał W. Jędrzejewicz w korespondencji z Tadeuszem Schaetzlem i gen. Tadeuszem Kasprzyckim. Nic z tego jednak nie wyszło, gdyż na przeszkodzie stanęło kolejne przemieszczenie się zainteresowanych osób<sup>45</sup>. Podejmowane plany organizacyjne spełzyły na niczym z powodu ciągłych migracji zarówno osób wojskowych, jak i polityków, przede wszystkim w kierunku Londynu, gdzie też odniesiono właściwie jedyny sukces<sup>46</sup>.

W dyskusji, która wywiązała się w późniejszym okresie, na temat działalności Instytutu została poruszona kwestia toczącego się w tym czasie w Warszawie procesu przeciw byłemu dyrektorowi Instytutu płk. Waławowi Lipińskiemu. Przytoczono wówczas słowa wypowiedziane przez Lipińskiego, że: „my spisujemy dzieje Polski, które Piłsudski tworzył”. Dlatego podkreślano, że badawcza praca realizowana przez Instytut w Nowym Jorku była szczególnie ważna w tym właśnie czasie, „kiedy jest fałszowana historia Polski”. Zdawał sobie z tego sprawę płk Lipiński, gdy na swoim procesie mówił: „chciałem, żeby świat wiedział, co się wyczynia ze społeczeństwem polskim”. Juliusz Łukasiewicz zaznaczył w dyskusji, że najważniejszym zadaniem Instytutu: „jest pogłębianie pracy nad najnowszą historią Polski, fałszowaną systematycznie

<sup>43</sup> AOS w IJP, NY,teczka Bohdana Pawłowicza, list W. Jędrzejewicza do B. Pawłowicza, Nowy Jork 3 VI 1947 r.; J. Cisek, „Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory”, Warszawa 1997, s. 23; AOS w IJP, NY,teczka Piotra Góreckiego, list W. Jędrzejewicza do P. Góreckiego, Nowy Jork 15 IX 1947 r., s. 1.

<sup>44</sup> ARZ w IJP, NY, Związek Pracy dla Państwa, *Zasady Programowe Związku Pracy dla Państwa założonego przez Zespół Piłsudczyków na Środkowym Wschodzie*, Jerozolima 15 VII 1944 r., zesp. 114; J. Cisek, op. cit., s. 22.

<sup>45</sup> ARZ w IJP, NY, Zespół Pracy nad Odbudową Państwa, zesp. 114, t. 1-3; *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, „Polak w Libanie”, Bejrut 15 VIII 1947 r., nr 14; *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, ibidem, 1 IX 1947 r., nr 15; AOS w IJP, NY,teczka Tadeusza Kasprzyckiego, list gen. T. Kasprzyckiego do W. Jędrzejewicza, Bejrut 4 VII 1947 r.; AOS w IJP, NY,teczka Tadeusza Schaetzla, list W. Jędrzejewicza do T. Schaetzla, Nowy Jork 4 IV 1947 r.

<sup>46</sup> AOS w IJP, NY,teczka Waław Grzybowski, list W. Jędrzejewicza do W. Grzybowski, Nowy Jork 17 IV 1947 r., s. 2; AOS w IJP, NY,teczka Stefana Łodzieskiego, list W. Jędrzejewicza do S. Łodzieskiego, Nowy Jork 25 IV 1947 r., s. 2.

przez czynniki wrogie Polsce, zarówno obce, jak i rekrutujące się z pośród swoich". Jako przykład przytoczył książkę Stanisława Mikołajczyka, w której autor podawał, że Piłsudski szukał appeasementu z Niemcami, przemilczając przy tym, że właśnie Piłsudski starał się zorganizować wojnę przewencyjną z Niemcami. „Ten fakt służy jako dowód, jak bardzo potrzebne jest publikowanie rzeczy prawdziwych a więc jak istotne znaczenie ma egzystencja instytucji, które mogą spełniać tę robotę”<sup>47</sup>.

Działacze Instytutu już wcześniej na przełomie 1946/1947 r. podjęli próbę pomocy w zgromadzeniu pieniędzy mających pomóc w wyjeździe z Polski Wacława Lipińskiego. Odmówił on jednak zgody na opuszczenie kraju, gdyż liczył na możliwość kontynuowania działalności politycznej w rządzonej przez komunistów Polsce. O próbie podjętej w tym celu w Nowym Jorku świadczy zachowana korespondencja, a w tym list autorstwa H. Floyar-Rajchmana, w którym stwierdził: „Bądź łaskaw odłożyć na bok wszystko, co Ci zabiera czas i energię i uczynić maksimum wysiłku, aby pomóc Wackowi [Lipińskiemu], który znajduje się w szpitalu od pewnego czasu. Nie wiem jaki długi będzie przebieg choroby. Myślę o rekonwalescencji. Bądź łaskaw zawiadomić Władka [Bortnowskiego] i wspólnie naradzić się jak pomóc w chorobie i jak zorganizować rekonwalescencję”. Autor wskazywał przy tym, aby nie nadawać zbytniego rozgłosu całemu zamierzeniu: „aby nie szkodzić choremu. Natomiast potrzebna jest mobilizacja środków. [...] Dlatego, bądź łaskaw w imieniu własnym i nas wszystkich przeprowadzić osobistą rozmowę z [Władysławem] Andersem i powiedzieć mu, że do sprawy rekonwalescencji naszego krewnego przywiązujemy naczelne znaczenie. Niech robi co chce, lecz musi to zrozumieć i musi potraktować wypadek ten, jako wymagający nadzwyczajnego wysiłku i największej troski”. Podejmowano także próby niesienia pomocy już po jego aresztowaniu. Podobne wysiłki w kwestii wyjazdu z Polski czyniono w stosunku do byłego premiera Kazimierza Świtalskiego (zdecydowanie odmówił on udania się na emigrację), o czym świadczy zachowana korespondencja prowadzona pomiędzy H. Floyar-Rajchmanem a przebywającym w Genewie Aleksandrem Bobkowskim. W okresie późniejszym ciekawym przyczynkiem ukierunkowanym na doprowadzenie do zwolnienia z więzień polskich działaczy i polityków, w tym także K. Świtalskiego, był list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, w którym poruszona była kwestia oddania skarbów wawelskich z Kanady do kraju. Otóż Jędrzejewicz przychylił się do ich przekazania do Krakowa, ale – jak podkreślił – należałoby przy tym: „wytargować uwolnienie szeregu ludzi z więzień polskich (Świtalski i inni). Trzymać skarby tu, w Kanadzie, żeby uległy zniszczeniu i żeby nikt ich nie oglądał, jest bez sensu. W Polsce wpłyną przynajmniej na utrzymanie poczucia narodowego i dumy narodowej, a więc odegrają swoją rolę wychowawczą antykomunistyczną w zakresie międzynarodówki. Pieniądzy za nie od Warszawy

<sup>47</sup> Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1947, Nowy Jork 1948 r., s. 4, 5, 10, 11; o powstaniu oddziału Instytutu w Londynie Instytut nowojorski powiadomił środowisko emigracji polskiej w komunikacie prasowym datowanym na 26 IV 1949 r., a opublikowanym m.in. w: „Dziennik Polski”, Detroit 6 V 1949 r.; AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatk, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatk, Nowy Jork 3 III 1947 r., k. 420.

wziąć nie można. Jedyne, co pozostaje, to handel żywym towarem. Niemoralne, ale praktyczne. Można to zrobić powoli, mogliby w Warszawie stopniowo amnestionować czy zwalniać wymienione osoby, a potem pozwolić im wyjechać za granicę. Wtedy rząd oddałby arrasy i inne skarby<sup>48</sup>.

Kolejny rok 1948 był jeszcze gorszy dla działalności Instytutu. Wiązało się to przede wszystkim z chronicznym brakiem funduszy na prowadzenie placówki. Sam Jędrzejewicz pisał o tym: „Nie mam obecnie sekretarki i muszę sam pisać na maszynie, układać archiwa i książki oraz pisma, oddawać do oprawy, zbierać składki, prowadzić księgi buchalteryjne i załatwiać setki często drobnych spraw codziennych, [...] że nie mam możliwości chodzenia do bibliotek i studiowania – czyli tego, co właśnie powinienem robić<sup>49</sup>”. Nadal był problem z wyegzekwowaniem opłat członkowskich, zmalały donacje, zawiodły także subwencje, o które władze Instytutu zabiegały w Kongresie Polonii Amerykańskiej. Instytut w zabiegach czynionych przed Konwencją tej organizacji w maju 1948 r. w Filadelfii postawił wniosek o coroczne dofinansowywanie w wysokości 6100 dolarów. Na Konwencję udali się wówczas W. Jędrzejewicz, sekretarz Jan Kowalski i członek Rady płk Jan Walla. Wniosek Instytutu został przyjęty przez właściwą komisję Kongresu, następnie przez sekcję, a na końcu został uchwalony przez Plenum Izby. Pomimo tego nie został zrealizowany przez nowy Zarząd Kongresu, a uchwała Konwencji nie została wykonana. Instytut mógł mieć wówczas jedynie pewne wsparcie w KNAPP, który uchwalił już kilka lat wcześniej subwencję dla Instytutu w wysokości 1200 dolarów rocznie. Jednakże organizacja ta z powodu własnych trudności finansowych nie była w stanie spełnić swego zobowiązania. W związku z tymi problemami Instytutu W. Jędrzejewicz pisał także do gen. F. Maciszewskiego, który mieszkał wówczas w miejscowości River Forest w stanie Illinois. Jędrzejewicz zastanawiał się, jak zorganizować podstawy do dalszej egzystencji placówki w postaci lokalu, telefonu i najkonieczniejszych wydatków. W tym celu opracowano w Instytucie plan zorganizowania funduszu, który pozwoliłby właśnie: „na dalsze istnienie Instytutu i zapewniłby mu przynajmniej te sumy, jakie są niezbędne na wegetację choćby tej placówki. Liczymy bowiem, że przecież znajdują się sumy, które znowu pozwolą na

<sup>48</sup> AOG w IJP, NY, teczka Władysława Bortnowskiego, list H. Floyar-Rajchmana do J. Łukasiewicza, Nowy Jork 10 I 1947 r., zesp. 37, sygn. V/t. 3, s. 1; AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 5 IX 1946 r., s. 2; Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na V Walne Zgromadzenie Członków IJP, 10 I 1948 r., zał. 3, s. 1; AOS w IJP, NY, teczka Aleksandra Bobkowskiego, list H. Floyar-Rajchmana do A. Bobkowskiego, Nowy Jork 13 VI 1946 r.; ibidem, list A. Bobkowskiego do H. Floyar-Rajchmana, Genewa 12 I 1947 r.; ibidem, list A. Bobkowskiego do H. Floyar-Rajchmana, Genewa 13 II 1947 r.; ibidem, list W. Jędrzejewicza do A. Bobkowskiego, Nowy Jork 15 I 1947 r.; ibidem, list A. Bobkowskiego do H. Floyar-Rajchmana, Genewa 28 II 1947 r.; ibidem, list A. Bobkowskiego do H. Floyar-Rajchmana, Genewa 9 III 1947 r.; ibidem, list H. Floyar-Rajchmana do A. Bobkowskiego, Nowy Jork 21 III 1947 r.; AOG w IJP, NY, teczka Władysława Pobóg-Malinowskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Wellesley 21 V 1951 r., s. 2, k. 455, zesp. 85, ibidem, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Wellesley 13 II 1955 r., k. 525, 526.

<sup>49</sup> AOG w IJP, NY, Michała Sokolnickiego, list W. Jędrzejewicza do M. Sokolnickiego, Nowy Jork 24 I 1948 r., s. 1, zesp. 91, t. 45g.

wzmoczenie działalności Instytutu. Mamy na myśli Kongres Polonii i w tym kierunku będziemy robili wszelkie starania. Obecnie jednak, w związku z akcją [Stanisława] Mikołajczyka, słabe są szanse na uzyskanie tam jakiejś pomocy”. W dalszej części listu Jędrzejewicz zwracał się o wspomoczenie finansowe, gdyż jak podkreślił: „Wiem, że zawsze dotąd nie odmawiał nam Pan swej pomocy, wierząc, że sumy, o które prosimy, idą na sprawy ważne i obu nam wspólne”. O tej sprawie pisał także do Władysława Pobóg-Malinowskiego, podkreślając, że Instytut starał się wówczas o przyznanie subwencji od Kongresu Polonii Amerykańskiej. „Konwencja w Filadelfii przeprowadziła na plenum odpowiednie uchwały, zalecając przyznanie Instytutowi subwencji w wysokości \$ 6100 rocznie. Ale czy nam Rozmarek to wypłaci – bardzo wątpię, bo wchodzi tu w drogę także i rozgrywki jego polityczne, a mianowicie akcja nasza przeciwko Mikołajczykowi”. O pomoc finansową dla Instytutu zwracał się Jędrzejewicz nawet do przedstawicieli rządu polskiego w Londynie. Świadczy o tym wymiana korespondencji z Tadeuszem Gwiazdowskim, który stwierdził, że: „Całą moją energię tutaj wysiliłem, aby zapewnić Panom jakąś choćby najskromniejszą subwencję. Niestety spotkałem się z kategoryczną odmową: Rząd obecnie żadnym instytucjom nigdzie subwencji dawać nie może. Tak mi odpowiedziano”<sup>50</sup>.

Dużym utrudnieniem dla działalności Instytutu było odejście Jędrzejewicza do pracy wykładowczej, którą podjął w końcu września 1948 r. w Wellesley College niedaleko Bostonu (Massachusetts). Po jego rezygnacji pracę tymczasowo kontynuowała pani Irena Grabowska, dzięki której nowojorska placówka mogła przetrwać ciężkie chwile<sup>51</sup>.

O swym nowym miejscu pracy w Wellesley College i powodach, z jakich musiał ją podjąć, pisał do W. Pobóg-Malinowskiego. Otrzymał tam stanowisko: „profesora sławistyki, głównie język rosyjski oraz literatura słowiańska (po angielsku) [...] jest to College dla dziewcząt. Mam im rozjaśniać w głowie zagadnienia europejskie. Będę mógł wiele powiedzieć o Polsce i Rosji. Pod tym względem praca ciekawa. Wellesley jest o 5 godzin od New Yorku, mogę tu dojeżdżać i czuwać nad Instytutem”<sup>52</sup>.

Po raz pierwszy od 1944 r. do Nowego Jorku w październiku 1949 r. przyjechał gen. Kazimierz Sosnkowski. Został on zaproszony na odbywającą się corocznie, zawsze w pierwszą niedzielę tegoż miesiąca, Paradę Pułaskiego (pierwsza odbyła się w 1938 r.). Był on także obecny na posiedzeniu Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w sobotę 8

<sup>50</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na VI Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, które odbyło się 16 I 1949 r. w Sali Woodrow Wilson Foundation przy 45 East 65 Street w Nowym Jorku, s. 1, 2; AOG w IJP, NY,teczka Wacława Jędrzejewicza, list W. Jędrzejewicza do gen. F. Maciszewskiego, zesp. 53, t. 14, k. 201, 202; AOG w IJP, NY,teczka Władysława Pobóg-Malinowskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Nowy Jork 25 VI 1948 r., zesp. 85, sygn. XLII/A/1-84, k. 334; AOS w IJP, NY,teczka Tadeusza Gwiazdowskiego, list T. Gwiazdowskiego do W. Jędrzejewicza, Londyn 16 II 1948 r.; ibidem, list W. Jędrzejewicza do T. Gwiazdowskiego, Nowy Jork 9 III 1948 r.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>52</sup> AOG w IJP, NY,teczka Władysława Pobóg-Malinowskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Nowy Jork 25 VI 1948 r., zesp. 85, sygn. XLII/A/1-84, k. 334, zesp. 85, sygn. XLII/A/1-84, k. 334.

października (pomiędzy godzinami 2 a 3 po południu). Pobyt ten był swego rodzaju: „przerwaniem blokady, którą jak twierdził [generał], że odbywa w Kanadzie z powodu trudności wizowych na wyjazd do Stanów Zjednoczonych”.

W 1949 r. Instytut oparł swą pracę całkowicie na wolontariacie. W sprawozdaniu przygotowanym przez skarbnika Ignacego Nurkiewicza znajdujemy informację, że wydatki znacznie spadły w stosunku do roku poprzedniego o 2057,45 dolarów i wyniosły 1344,72 dolary. Zostało to osiągnięte przez oparcie działań Instytutu na bezpłatnym współdziałaniu grona osób spośród władz instytucji. Zarządzaniem biura zajmował się wówczas sekretarz Rady Jan Kowalski z Nowego Jorku, pomagał mu Marian Chodacki. Dochody w okresie sprawozdawczym wyniosły 1807,73 dolary, co oznaczało spadek o 253,02 dolary w stosunku do roku poprzedniego. W rezultacie w ciągu 1949 r. osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 463,01 dolarów. Stan kasy na dzień 31 grudnia 1949 r. wynosił więc 753,47 dolarów<sup>53</sup>.

W kwestii bezinteresownej (wolontaryjnej) pomocy dla Instytutu ze strony Mariana Chodackiego pisał H. Floyar-Rajchman do prezesa Instytutu, zwracając się o uzyskanie zgody na: „wypłacenie z funduszków Instytutu \$100-p[anu] Marianowi Chodackiemu”. Pieniądze te miały nosić charakter zwrotu wydatków, przejazdu itp., związanych z jego pracą dla placówki od stycznia: „to jest za okres półroczny”. Floyar-Rajchman przypominał przy tym o dużym stopniu poświęcenia Chodackiego dla Instytutu, który – chcąc się utrzymać – był zmuszony wówczas pracować na nocne zmiany w Hotelu Waldorf Astoria. Zajęcie to był słabo płatne – ok. \$30 na tydzień. Pomimo dużego „zmęczenia nie zaniedbuje pracy w Instytucie, gdzie bywa w godzinach popołudniowych, przed udaniem się na swoją nocną zmianę”<sup>54</sup>.

### **Kwestia zorganizowania archiwum i biblioteki Instytutu**

Wacław Jędrzejewicz, jeszcze przed zorganizowaniem Instytutu, zajmował się kompletowaniem zbiorów archiwalnych i bibliotecznych zgromadzonych w KNAPP w czasie działalności tej organizacji. Wspominał na ten temat w liście do J. Z. Dodatko, gdzie stwierdził, iż stale pracował każdego tygodnia po dwa wieczory właśnie w Komitecie Narodowym, gdzie poza omawianiem aktualnie rozgrywających się kwestii politycznych, zajęty był przygotowaniem archiwum nagromadzonej tam prasy i wydawnictw, które „potem będzie materiałem historycznym dla badacza tych czasów. Mam z tym wiele kłopotu, bo bałagan w tym jest ogromny. Niedługo wyjdzie w tej sprawie instrukcja organizacyjna o zbieraniu i nadsyłaniu dokumentów i materiałów dla ich centralnego uporządkowania według najnowszych zasad naukowych, obowiązujących w nowoczesnych archiwach”<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> Sprawozdanie Ignacego Nurkiewicza na VII Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, które odbyło się 29 I 1950 r. w Woodrow Wilson Memorial Foundation przy 45 East 65 Street w Nowym Jorku.

<sup>54</sup> AOS w IJP, NY,teczka Stefana Łodzieskiego, list H. F. Rajchmana do S. Łodzieskiego, Nowy Jork 13 VI 1949 r., s. 1.

<sup>55</sup> AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 21 III 1943 r.

Przystępując później do organizacji działalności biura Instytutu, Jędrzejewicz rozpoczął także gromadzenie podstaw archiwum i biblioteki. Już w sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego IJP w dniu 16 grudnia 1943 r. zostało zaznaczone, że archiwum zawierało dokumenty, które zostały uporządkowane w teczkach, a wśród nich szczególnie na uwagę zasługiwały pisma podziemne Obozu Polski Walczącej z sierpnia 1943 r.; rozmowa J. Piłsudskiego z ambasadorem Potockim z maja 1933 r.; apel KON do prezydenta Woodrow Wilsona z 1917 r.; sprawozdanie Ligi Narodowej z działalności za 1900/1901 (rękopis Romana Dmowskiego). Zaznaczono także, że prowadzone były rozmowy z Komisją Archiwalną KON w Chicago (w której skład wchodził m.in. J. Z. Dodatko) w sprawie udostępnienia do badań archiwum tejże organizacji<sup>56</sup>.

Zabiegi w celu uzyskania przez Instytut archiwum KON były żmudne i ciągnęły się przez następne lata. Sam J. Z. Dodatko zachęcał listownie W. Jędrzejewicza do naciskania w szczególności na Eleonorę Paradzińską, u której archiwum było zdeponowane. Jędrzejewicz, będąc w czasie swego grudniowego objazdu w Chicago, rozmawiał osobiście z E. Paradzińską na ten temat, która jednakże oświadczyła, że decyzji o przekazaniu Instytutowi zbiorów nie może podjąć samodzielnie i zaproponowała, aby tę sprawę przedstawić w korespondencji do sekretarza Komisji Archiwalnej KON, p. Stanisława Orszuli mieszkającego w Chicago, a on na zwołanym posiedzeniu przedstawi powyższą kwestię<sup>57</sup>. W zabiegi o przekazanie archiwum zaangażowany był także Wacław Gawroński, który w tej kwestii rozmawiał z E. Paradzińską podczas Akademii zorganizowanej 12 maja 1944 r. w Chicago. W swej relacji dla W. Jędrzejewicza stwierdził, że: „trzeba będzie większych zabiegów, żeby sprawę archiwum KON ruszyć, wysuwa jakieś obiekcje natury administracyjnej i formalnej, nie mających najmniejszego sensu. Przyrzekliśmy sobie porozmawiać na ten temat obszerniej, ale proszę zostawić mi trochę czasu”. W liście odpowiadał też na propozycję wystosowaną ze strony Jędrzejewicza pisaną „Historii KON”, dziękując za nią i sugerując, iż lepiej, aby napisał ją „ktoś miejscowy, oczywiście z zastrzeżeniem komisyjnej kontroli i przy zachowaniu wszelkich ostrożności”.

Wkrótce potem sam J. Z. Dodatko jako członek Komisji Archiwalnej KON napisał list do Stanisława Orszuli, w którym podkreślił, iż kwestia wydania opracowania dotyczącego historii i działalności KON ciągnęła się już bez pozytywnych rezultatów od kilkunastu lat. Dlatego też zachęcał we współpracy z drugim członkiem Komisji Archiwalnej KON W. Frontczakiem, aby przekazać archiwum do użytku Instytutu JP i wstąpić jednocześnie na członków tejże instytucji. Właściwa decyzja organizacji zapadła w 1951 r. i w trzech dużych transportach przekazano zbiory do Instytutu do listopada 1955 r. Wysyłką zgromadzonych materiałów zajęła się pani Paradzińska. Pierwszy transport dotarł do Instytutu już w 1951 r., a ostatnia przesyłka doszła do

<sup>56</sup> Sprawozdanie dyrektora Instytutu IJP na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego w dn. 16 XII 1943 r.

<sup>57</sup> AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 3 XII 1943 r.



Nowego Jorku w listopadzie 1955 r. W nowojorskiej placówce zdawano sobie sprawę z wartości archiwum, które przejmowano. Było ono cennym przyczynkiem do ukazania udziału Polaków w Stanach Zjednoczonych w walce o uzyskanie niepodległości kraju rozdartego przez trzy państwa zaborcze. W jego skład wchodziły m.in. materiały dotyczące ochotniczego zaciągu do Legionów Polskich prowadzonych na terenie Stanów Zjednoczonych (w tym m.in. osobiste zgłoszenia, listy imienne ochotników, sumy funduszy na ten cel gromadzonych i wydawanych, instrukcje dla ochotników itd.). Znalazła się tam także bogata korespondencja z tegoż okresu, a wśród niej oryginalny list J. Piłsudskiego do KON z 11 maja 1915 r. z podziękowaniem za sztandar dla Legionów wykonany przez Polki w Chicago, a przekazany po bitwie pod Konarami w 1915 r.<sup>58</sup>

Zanim jednak wszystkie akta KON trafiły do Instytutu, sam J. Z. Dodatkowo przekazał część, którą miał prywatnie we własnym domu. Potwierdzając odbiór paczki, którą przywiózł osobiście z Detroit I. Matuszewski, i jej zawartości, Jędrzejewicz pisał, że znajdowały się w niej: „2 broszury, 20 listów, legitymacji, odezw, dyplomów i innych dokumentów, 73 wycinki z prasy i oddzielne numery pism. [podkreślił przy tym, że w materiałach tych] znajduje się bardzo wiele pierwszorzędnych materiałów, jak zwłaszcza dokumenty w sprawie KON, list W[acława] Sieroszewskiego, materiały do odznaczenia Krzyżem Legionowym itp.”<sup>59</sup>

W sprawozdaniu dyrektora W. Jędrzejewicza z grudnia 1943 r. znajdujemy już pierwsze informacje o stanie zarówno archiwum, jak i biblioteki. Otóż zaznaczył on wówczas, że dokumenty już posiadane zostały uporządkowane w teczkach, a wśród nich na uwagę zasługiwały: „pisma Obozu Polski Walczącej z sierpnia 1943 r., rozmowa J. Piłsudskiego z ambasadorem Potockim z maja 1933 r., apel KON do Woodrow Wilsona z 1917 r., sprawozdanie Ligi Narodowej z działalności za 1900/1901 r. (rękopis Romana Dmowskiego), płyty z przemówieniem gen. [Władysława] Sikorskiego w Chicago i wiele innych”. Zasób organizowanej biblioteki liczył w tym czasie ok. 200 tomów, prawie wszystkie przy tym były już skatalogowane, a także zbiory czasopism i dzienników (zgrupowano 27 tytułów). Zdaniem Jędrzejewicza do cenniejszych należał prawie cały komplet „Monitora Polskiego” wydawany w okresie pobytu rządu polskiego w latach 1939-1940 we Francji w Paryżu i Angers. Wśród innych wymienił m.in. następujące tytuły: „Time”, „Atlantic Monthly”, „New Europe”, „Free Europe”, „The Nation”, „Forreign Affairs”, „Nasza Trybuna”, „Nasz Świat”, „Myśl Polska”, „Tygodnik

<sup>58</sup> AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatko, list J. Z. Dodatko do Komisji Archiwalnej KON, Detroit (Michigan), 14 XII 1943 r.; AOS w IJP, NY, Waclawa Gawrońskiego, list W. Gawrońskiego do W. Jędrzejewicza, Chicago 24 V 1944 r.; Biuletyn Instytutu Józefa Piłsudskiego nr 2, marzec 1952, s. 2; Komunikat Instytutu JP, grudzień 1955 r., s. 2.; Sprawozdanie złożone na Walnym Zgromadzeniu Członków Instytutu z dn. 12 V 1956 r., s. 3; AOS w IJP,teczka J. Z. Dodatko, „Dziennik Polski”, Detroit, tekst „Raport Komisji Likwidacyjnej Archiwum KON”, 14 I 1946 r.; Ibidem, list Jana Kowalskiego do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 27 VIII 1949 r.

<sup>59</sup> AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 6 IV 1944 r.

Polski”, „Dziennik Polski” wydawany w Londynie, „Dziennik Polski” wydawany w Detroit, „Nowy Świat” wydawany w Nowym Jorku, „New York Times” i inne. Dodatkowo w bibliotece Instytutu znalazły się materiały publikowane przez różne instytucje, jak Polish Information Center (wydawany przez Rząd Polski w Londynie), Katolicką Agencję Prasową, KNAPP, Fundację Pułaskiego i wiele innych. Biblioteka Instytutu prowadzona była przez Pauline C. Ramsey, która była jednocześnie bibliotekarką pracującą na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Za swą pracę otrzymywała zapłatę w wysokości 20 dolarów miesięcznie. Opracowywała ona szczegółową bibliografię najnowszej historii Polski, która w grudniu 1943 r. liczyła „około 1550 kartek, poza tym bibliografia dotycząca J. Piłsudskiego liczy około 260 kartek”<sup>60</sup>.

W sprawozdaniu za rok 1944 czytamy, że tworzyły się archiwa obejmujące poszczególne zagadnienia w oparciu o materiały w postaci dokumentów (oryginałów lub ich odpisów), listów, wycinków, wspomnień i fotografii. J. Z. Dodato z Detroit przekazał ważne dokumenty (cenne listy i pamiątki) z lat 1920-1922. Wśród zgromadzonych materiałów podkreślano, że pokaźne miejsce zajmowały teksty dotyczące działalności Polonii z ostatnich lat, a przede wszystkim materiały dotyczące KNAPP, Komitetu Koordynacyjnego Polskich Zrzeszeń na Wschodzie i Kongresu Polonii Amerykańskiej. Dodatkowo całość uzupełniana była przez zbiór wycinków pochodzących z prasy amerykańskiej i polskiej wydawanej na emigracji, które obejmowały swą treścią najważniejsze wydarzenia w okresie prowadzonej wojny. Gromadzono także całość prowadzonej przez Instytut korespondencji, protokoły posiedzeń, władz placówki itd. W 1944 r. w celu uzupełnienia materiałów znajdujących się w archiwum, jak wyraził się W. Jędrzejewicz, „bieżące wypadki w polityce międzynarodowej, wymagające stałej obserwacji Instytutu w zakresie dokumentacji tych zjawisk, spowodowały konieczność cofnięcia się wstecz i porównania z wydarzeniami sprzed przeszło 100 laty. Prace w bibliotekach stały się nie wystarczające” i dlatego zdecydowano się na zakup dla placówki fotokopii dokumentów, które były niezbędne do realizacji prowadzonych badań. W ten sposób nabyto korespondencję ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Castelreagha prowadzoną z cesarzem Rosji Aleksandrem I w 1814 r. podczas toczącego się wówczas Kongresu Wiedeńskiego w kwestii polskiej. Zakupiony komplet składał się z dwudziestu fotografii dużego formatu, które wykonano ze starego wydania angielskiego. Poniesiony wówczas koszt wynosił 7,85 dolarów. Drugim wypadkiem był zakup dzieła Leonarda Chodźki „Recueil des traites, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1762-1862”. Był to zbiór zawarty na 1171 stronach traktatów, konwencji i akt dyplomatycznych odnoszących się do Polski. Zawierał on komplet korespondencji międzynarodowej prowadzonej w kwestii rozbioru Polski, teksty traktatów rozbiorowych ułożone według oryginałów, listy i memoriały. Znajdowały się tam także dokumenty dotyczące sprawy polskiej w okresie Napoleona I, kongresu wiedeńskiego, powstania listopadowego, aż do czasu zamykającego się datą

<sup>60</sup> Sprawozdanie dyrektora Instytutu J. Piłsudskiego na posiedzenie Komitetu Organizacyjnego w dn. 16 XII 1943 r., s. 2, 3.

1862 r. Jędrzejewicz podkreślił, że: „kapitalny ten zbiór w języku francuskim stał się niezbędnym materiałem w pracach Instytutu. Poszukiwania tej rzadkiej książki do nabycia nie dały rezultatu, wobec czego postanowiono sfotografować [jej całość]. W ten sposób uzyskano 594 fotostatów, których cena (zniżona dla Instytutu przez zakład fotograficzny Columbia University) wyniosła poważną sumę \$151”. Biblioteka liczyła już wówczas 650 skatalogowanych pozycji. Wśród nich, jak zaznaczył dyrektor, „posiadamy wiele cennych «białych kruków»”. Przygotowywana zaś bibliografia liczyła wówczas 2695 kartek ułożonych według autorów i 1864 kartek według działów<sup>61</sup>.

Wiele materiałów archiwalnych, a w tym dokumentów, książek i broszur, które Polacy na emigracji gromadzili przez lata i nie byli przy tym zbyt chętni do przekazywania ich do zbiorów nowojorskiej placówki. O jednym z takich właśnie wypadków wspominał W. Jędrzejewicz, pisząc o swoim pobycie w sprawach Instytutu w Filadelfii, gdzie u: „ks[iędza] E. Bączkowskiego odnalazłem cały komplet «Wici», wszystkie roczniki opravne. Nie chce tego dać do Instytutu, ale obiecał korzystać przez wypożyczenie w razie potrzeby. Musimy prowadzić ewidencję tego, co się u niego znajduje”<sup>62</sup>.

Niezwykle cennym przekazem, który trafił do zbiorów archiwalnych placówki, są fragmenty przedwojennych zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego oraz Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, uratowane we wrześniu 1939 r. W grupie tej znajdują się następujące zespoły: Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza (1918-1922), Powstania Śląskie, Komisja Likwidacyjna gen. Żeligowskiego (1926), Litwa Środkowa (1920-1922), Archiwum gen. Juliana Stachiewicza, Archiwum Edwarda Śmigłego-Rydza, Teki gen. Tadeusza Rozwadowskiego, Archiwum Wojskowego Biura Historycznego, Sprawy Sądowe i Honorowe Generałów i Wyższych Dowódców, Ukraińska Misja Wojskowa w Polsce (1919-1921, 1931) oraz częściowe archiwum Józefa Piłsudskiego i kilka mniejszych kolekcji.

Akta te początkowo we wrześniu 1939 r. zostały skierowane do Rumunii, gdzie między październikiem a lutym 1940 r. zespół pod kierownictwem mjr. Bolesława Waligóry i kpt. Stanisława Librewskiego sporządził ponowny spis teczek z archiwaliami. Następnie z Rumunii akta te trafiły do Francji, a później do Lizbony, skąd w 1941 r. wysłano je do Stanów Zjednoczonych. W kwietniu 1943 r., komisja pod kierownictwem ambasadora polskiego w Waszyngtonie, Jana Ciechanowskiego, dokonała otwarcia skrzyń, które dotarły z Portugalii. Razem z pozostałymi zespołami dokumenty te zostały przekazane Instytutowi J. Piłsudskiego w Nowym Jorku<sup>63</sup>.

W 1945 r. dyrektor Instytutu W. Jędrzejewicz pisał zaś o ciągłym wzroście zasobów archiwalnych, które napływały do Instytutu. Materiały te, jak zaznaczył, pochodziły nie tylko z terenu Stanów Zjednoczonych, lecz także – w miarę polepszania się komunikacji

<sup>61</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na II Walne Zgromadzenie Członków Instytutu dnia 14 X 1944 r., s. 2; Sprawozdanie z działalności Instytutu za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1944 r., s. 3, 4; AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodato, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodato, Nowy Jork 16 V 1944 r.

<sup>62</sup> AOS w IJP, NY, teczka J. Z. Dodato, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodato, Nowy Jork 16 V 1944 r.

<sup>63</sup> Janusz Cisek, *Instytut Józefa Piłsudskiego i jego zbiory*, Warszawa 1997, s. 39, 40.

pocztowej po zakończeniu działań wojennych – z terenu Europy, Afryki i Bliskiego Wschodu. Specjalnie zaś ważne były zbiory listów prywatnych, poruszających w swej treści wiele istotnych politycznych zagadnień. Zwiększył się w tym czasie także stan zbiorów bibliotecznych. W 1945 r. było już 1247 skatalogowanych tytułów, co stanowiło przyrost o 480 książek w ciągu roku. W znaczny sposób posunęła się także praca nad bibliografią. Przygotowywana kartoteka liczyła wówczas 3540 tytułów, co stanowiło przyrost (w porównaniu z poprzednim rokiem) o 560 pozycji. Zwiększył się znacznie także dział, w którym gromadzono pisma. Instytut posiadał wówczas już wiele pełnych roczników zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Szczególnie cennym nabytkiem był komplet roczników „New York Timesa” zebrany od jesieni 1941 r. Jak zaznaczył dyrektor, wzbogacanie się tych działów nie byłoby możliwe, gdyby nie duża część darów przekazywanych do Instytutu. W 1945 r. 51 osób i instytucji ofiarowało zarówno bardzo pokaźne kolekcje książek, jak i pojedyncze egzemplarze. Prace nad kontynuacją poszukiwań materiałów do bibliografii najnowszej historii Polski prowadziła w bibliotekach amerykańskich Paline C. Ramsey. Jak podkreślił W. Jędrzejewicz w swoim sprawozdaniu, ostatni rok „wykazał przyrost tytułów dzieł z historii Polski w różnych językach o 560 pozycji. Bibliografia liczy obecnie 3540 tytułów, a Rada Instytutu uznała pracę za dostatecznie posuniętą tak, aby wydać książkę (po angielsku)”. Opracowanie takie, zdaniem Jędrzejewicza, miało być niezwykle cenne dla wszystkich zajmujących się badaniami nad kwestiami związanymi z Polską w ciągu ostatnich lat. Tym bardziej że dla ułatwienia prace nad bibliografią prowadzone były w podwójny sposób, czyli według autorów i działów, co pozwalało „na szybkie odnalezienie poszukiwanych materiałów”<sup>64</sup>.

W kolejnym sprawozdaniu dyrektor Instytutu pisał, że Instytut otrzymał niezwykle cenny oryginał listu J. Piłsudskiego z 1916 r., ofiarowany przez byłego ministra Juliusza Ulrycha z Cypru, i kilka odpisów prowadzonej przez Marszałka korespondencji, przekazanych przez Aleksandrę Piłsudską. Placówka dostała też „ciekawe archiwa dotyczące wojny 1919-1920 r. oraz z czasów niepodległości Polski otrzymaliśmy z Paryża”. Dokumenty te zostały przekazane w depozyt przez byłego ministra Aleksandra Kawalkowskiego. Komplet map Polski w skali 1:300.000 został przesłany z Anglii do Instytutu przez gen. Stachewicza. Instytut otrzymał także nowe dokumenty dotyczące zbrodni dokonanej na polskich oficerach w Katyniu. Placówka pozyskała w darze także bibliotekę I. Matuszewskiego oraz całość prowadzonej przez niego korespondencji politycznej. Muzeum Polonii w Chicago przesłało do zbiorów Instytutu „około 60 książek i broszur, p[ani] M. Siemiczkowa i p[an] Jan Kowalski i inni przesłali nam wiele cennych książek”. Sprawozdanie to zostało uzupełnione przez bibliotekarkę Instytutu, która podała, że stan biblioteki na 1 stycznia 1947 r. wynosił 1626 dzieł skatalogowanych pozycji, a około 80 było w trakcie. W ciągu 1946 r. do biblioteki

<sup>64</sup> Sprawozdanie z działalności Instytutu za okres od 1 lipca do 30 września 1944 r., s. 6; Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1944, Nowy Jork 1945 r., s. 30; Sprawozdanie W. Jędrzejewicza za rok 1945 na III Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, odbytego 12 I 1946 r., zał. nr 2, s. 1; sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1945, Nowy Jork 1946 r., s. 21.

przybyło 379 książek. Bibliografia najnowszej historii Polski, która była przez nią przygotowywana, liczyła wówczas 4258 pozycji, co wykazywało przyrost o 718 pozycji w ciągu roku sprawozdawczego. Aby tego dokonać, Pauline Ramsey pracowała nad bibliografią w bibliotekach Columbia University, NY Public Library, Library of Congress, a także w Muzeum Polonii w Chicago<sup>65</sup>.

W 1947 r. zbiory Instytutu wzbogaciły się także o pamiętniki prezydenta Raczkiewicza, które przekazała na przechowanie jego żona. Obejmowały one czteroletni okres od czerwca 1940 r. do maja 1944 r., a także oryginalny list J. Piłsudskiego do Kazimierza Dłuskiego w kwestii powołania gabinetu Ignacego Paderewskiego. Swoje pamiętniki z 1939 r. (od marca do listopada) zdeponował w Instytucie także Juliusz Łukasiewicz.

Jędrzejewicz stwierdził także, że zbiór składający się z wycinków prasowych został już uporządkowany definitywnie i liczył około 6 tysięcy sztuk, biblioteka zaś posiadała 1962 tytuły. W ciągu 1947 r. nastąpił wzrost o 336 pozycji, wszystkie pochodziły z darów, których najwięcej przekazali Jan Kowalski z Nowego Jorku i ambasador Michał Sokolnicki. Instytut otrzymał w 1947 r. duży zespół pism dotyczących kwestii rozpatrywanych przez Rząd Polski w Londynie, a także skompletowano dokumenty odnoszące się do powstania warszawskiego. Placówka uzyskała: „kilka pierwszorzędnej wartości dokumentów dotyczących J. Piłsudskiego”, a także w dużym stopniu uzupełniono dział ikonografii poświęcony J. Piłsudskiemu zawierający wówczas 433 zdjęcia przedstawiające tę postać. Duża ich część znajdowała się w albumie przekazanym do zbiorów placówki, który pierwotnie należał do zmarłego premiera Mariana Zyndrama Kościałkowskiego. W znaczny sposób rozszerzył się także dział dokumentacji ukazujący życie Polaków na terenie obozów w Niemczech. Składały się na niego m.in. materiały pochodzące od polskich oficerów łącznikowych, działających właśnie przy polskich obozach w Niemczech, oraz obszerne archiwum Syndykatu Dziennikarzy Polskich w byłej Rzeszy. W 1948 r. Syndykat Dziennikarzy we Frankfurcie przesłał do Instytutu 4 skrzynie i około 20 paczek zawierających dużą liczbę druków. Jędrzejewicz stwierdził, że dzięki temu właśnie darowi Instytut „nasz posiada największy na świecie zbiór prasy polskiej wychodzącej w Niemczech od 1945 r.” Zespół ten pozwalał na zapoznanie się z całością zagadnień związanych z polskimi wydawnictwami na terenie Niemiec. Dokumenty zostały uzupełnione dzięki licznym kompletom prasy polskiej, która ukazywała się w Niemczech na terenach okupowanych przez Brytyjczyków lub Amerykanów. Bibliografia źródeł do najnowszej historii Polski liczyła wówczas 4954 pozycje (wzrost w ciągu roku o 701 pozycji). Całość liczyła już około 15 tysięcy kartek. Pokażny dział, w którym były broszury, został także uporządkowany. Rozpoczęto systematyczne porządkowanie periodyków, z których „około 180 jest już sklasyfikowanych i ułożonych”<sup>66</sup>.

<sup>65</sup> Sprawozdanie dyrektora W. Jędrzejewicza z działalności IJP za rok 1946 na IV Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, na dzień 11 I 1947 r., zał. nr 3, s. 2; Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1946, Nowy Jork 1946 r., s. 9.

<sup>66</sup> Sprawozdanie dyrektora Instytutu W. Jędrzejewicza z działalności Instytutu na V Walne Zgromadzenie Członków, dnia 10 I 1948 r., zał. nr 3, s. 1; Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1947,

W sprawozdaniu za rok 1948 czytamy, że przybyło „około 250 książek, broszur i innych materiałów”. Z ofiarodawców, którzy przekazali największą liczbę książek, wymieniono wówczas: K. Bazanowskiego (ponad 1000 cennych wycinków prasowych), W. Domaniewskiego (ok. 70 książek), Jana Kowalskiego (ok. 50 książek), Syndykat Dziennikarzy we Frankfurcie (4 skrzynie i ok. 20 paczek druków), Michała Sokolnickiego (35 książek). Biblioteka Instytutu liczyła wówczas około 2500 książek, a bibliografia około 15 tysięcy kartek. Oba te działy były już wówczas prowadzone nadal bezinteresownie przez panią Paulinę Ramsey, która była zatrudniona w bibliotece Argonne Institute, zajmującym się badaniami nuklearnymi w Chicago. Wykonano także porządkowanie działu czasopism, w którym było około 500 tytułów. Jak zaznaczono, „jest to najbogatszy dział w Ameryce”. Oprócz darów, które przekazywano do Instytutu, dokonywano także planowych zakupów zarówno książek, jak i prasy, także z Europy. Świadczy o tym list W. Jędrzejewicza do Władysława Pobóg-Malinowskiego, w którym pisał: „Co do prenumeraty, niech Pan utrzyma «Gazetę Polską» do 1 stycznia 1949. Może przestaniemy ją prenumerować, a pieniądze, jeśli będą jakie do dyspozycji, przeznaczymy na książki. Czekam w tym względzie Pańskich sugestii, co lepiej robić. [...] «Polska Wierna» – nie ma co dalej reklamować. Chcę utrzymać to pismo tylko do 1 stycznia, potem w każdym razie zlikwidować, bo nie warto płacić nawet małych sum. Co innego «Gazeta Polska», która jednak daje pojęcie na prace i politykę warszawską. Ale «Polska Wierna» jest zupełnie obojętnym pismem dla historyka. Skończymy z nią 1 stycznia”<sup>67</sup>.

W biuletynie z 1951 r. zamieszczono informacje o przekazanych do archiwum Instytutu darach i depozytach. Zjednoczenie Polskie na terenie strefy amerykańskiej Niemiec podarowało Instytutowi akty Zrzeszenia Ośrodków Polskich w Bawarii Północnej, Ośrodków Polskich Wildflaken i Ludwigsberg, wraz z krótką monografią w opracowaniu mgr. J. Ptakowskiego. Otto Szymański, który był prezesem Ogniska Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Amberg na terenie Niemiec, przesłał 16 paczek zawierających archiwum tejże organizacji. Wacław Studnicki, który przybył do Stanów Zjednoczonych, zdeponował archiwum należące do Zjednoczenia Polskiego w Niemczech oraz materiały ukazujące życie i pracę polskich wysiedleńców na tych właśnie terenach. Archiwa te stanowiły uzupełnienie przekazanych już wcześniej materiałów z Niemiec. Do Instytutu zostało także przekazane archiwum H. Floyar-Rajchmana. W jego skład wchodziło: „wiele tysięcy listów, dokumentów, notatek, opracowań, relacji, książek, prasy i wycinków. Całość tego materiału jest już posortowana i rozklasyfikowana”<sup>68</sup>.

Nowy Jork 1948 r., s. 6; AOS w IJP, NY,teczka Kazimierza Papee, list W. Jędrzejewicza do Kazimierza Papee, Nowy Jork 28 V 1948 r.

<sup>67</sup> Sprawozdanie dyrektora Instytutu na VI Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, dnia 16 I 1949 r.; AOG w IJP, NY,teczka W. Pobóg-Malinowskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Pobóg-Malinowskiego, Nowy Jork 25 VI 1948 r., zesp. 85, sygn. XLII/A/1-84, k. 333.

<sup>68</sup> Biuletyn Instytutu Józefa Piłsudskiego nr 1, wrzesień 1951, s. 2.

W 1951 r. dr Anna Mars oddała do zbiorów Instytutu ocalałe egzemplarze odezw i ulotek z czasów walk o niepodległość w latach 1916-1918. Instytut zwracał się przy okazji z apelem do wszystkich, którzy posiadali wszelkie materiały o wartości historycznej, o deponowanie ich w nowojorskiej placówce, gdzie: „zostaną pieczołowicie przechowane dla użytku publicznego. Materiały o charakterze poufnym będą używane zgodnie z wolą i zastrzeżeniami ofiarodawców”<sup>69</sup>.

W kolejnych sprawozdaniach z działalności Instytutu znajdujemy dużo informacji o przekazywanych do archiwum placówki archiwaliach gromadzonych przez różne instytucje, redakcje gazet i tygodników oraz osoby prywatne. Jako przykład może posłużyć relacja za rok 1953, w której znajdujemy m.in. dane, iż Komisja Główna Skarbu Narodowego w Londynie przekazała komplet wytworzonych przez siebie materiałów; Zarząd Główny KNAPP w Nowym Jorku kontynuował stałe przekazywanie wytworzanych pism i broszur; Liga Niepodległości Polski zarówno działająca w Anglii, jak i we Francji przesłała komplety pism; redakcja „Polaka w Kalifornii”, działająca w San Francisco, przekazała komplet pism i broszury; J. Biłasiewicz z Chicago oddała 350 wycinków prasowych; Koło Żołnierzy AK w Nowym Jorku podarowało komplet wytworzonych pism; Damian Wandycz przekazał własne zbiory archiwalne, w tym m.in. broszury i korespondencję; Biblioteka Polska w Paryżu wysłała 9 broszur, 18 pism i pamiętniki, Zbigniew Spotowski z Nowego Jorku przekazał 30 broszur, 650 pism polskich, 14 pamiętników i 4 albumy; Klaudiusz Hrabyk z Nowego Jorku – 48 broszur, 515 polskich pism, 8 pamiętników, 400 wycinków prasowych, dr Wacław Gawroński z Toledo w Ohio – szereg kompletów czasopisma „Polityka Narodów”, materiały dotyczące stosunku Polonii amerykańskiej do J. Piłsudskiego, komplet wycinków z prasy polskiej w Ameryce po zgonie Marszałka, album karykatur Marszałka wykonanych przez Zdzisława Czermańskiego. Były ambasador RP w Bukareszcie Leon Orłowski przekazał do biblioteki Instytutu wiele cennych książek i broszur<sup>70</sup>.

W 1954 r. Instytut dokonał zakupu tzw. Archiwum Waleriana Płatonowa. Zbiór ten przetrwał kilkadziesiąt lat nierozpoznany, właściwie w zapomnieniu w Paryżu we francuskiej części rodziny żony Płatonowa. Po rozpoznaniu jego wartości został przeznaczony na sprzedaż i wysyłkę do Stanów Zjednoczonych. Archiwum to składało się z rękopisów, aktów, druków, korespondencji z okresu 1861-1863, które stanowią część spuścizny po byłym ministrze cara, sekretarza stanu dla spraw Królestwa Polskiego. W jego skład weszły 43 teczki obejmujące łącznie ponad 1300 kart, które z małymi wyjątkami dotyczyły jedynie spraw polskich. Wśród nich znajduje się m.in. obszerny memoriał autorstwa Siergieja Szypowa (w rękopisie) przesłany cesarzowi Aleksandrowi II, a dotyczący całokształtu polityki rosyjskiej w stosunku do Polski; protokoły z posiedzeń Izby Rolniczej w Warszawie i organizacji kupiectwa w Warszawie. Przede wszystkim są tam materiały dotyczące powstania styczniowego: rozkazy powstańcze, instrukcje dowódców, prasa powstańcza („Strażnica”, „Ruch”, „Wiadomości z placu

<sup>69</sup> Biuletyn Instytutu Józefa Piłsudskiego nr 2, marzec 1952, s. 2.

<sup>70</sup> Sprawozdanie przygotowane na XI Walne Zgromadzenie Członów Instytutu; Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego, październik 1953 r., s. 2.

boju”), a ze strony rosyjskiej: odezwy, zarządzenia władz itd. Wśród kilkuset listów pisanych po francusku, polsku i rosyjsku znajdują się listy m.in. autorstwa margrabiego Wielopolskiego, hrabiego Berga, księcia Gorczakowa i wielu innych<sup>71</sup>. W tym samym roku do Instytutu trafiły także zbiory przekazane przez Stefanię Bardziłowską z Bostonu, które dotyczyły opieki społecznej, jaką otaczano członków Polskich Sił Zbrojnych w czasie wojny. Wiesław Frontczak z Detroit ofiarował zbiór prasy polskiej, którą gromadził. J. Szlichciński przesłał zbiór druków i czasopism z okresu działalności KON. Jednak kłopoty finansowe Instytutu komplikowały możliwości związane z gromadzeniem i opracowywaniem zbiorów. Jak zaznaczono w wydanym Komunikacie: „Dotychczas, zbiory archiwalne [...] są magazynowane bardzo ciasno: w trzech odległych miejscach: płatne – biuro Instytutu i przechowalnia towarowa, oraz bezpłatna – komórka piwniczna domu czynszowego p[ana] W. Malewicza w New Yorku”. (Wydatki związane z przechowywaniem własności Instytutu w różnych miejscach były jednak znaczne. Były one nader rzadko wykazywane w sprawozdaniach finansowych, ale np. w Sprawozdaniu za 1953 r. widnieje suma: 421,30 dolarów<sup>72</sup>.) Zbiory te zostały wówczas w swej najbardziej wartościowej części scalone i ulokowane w trzech pokojach wynajmowanych przez Instytut. Stało się to staraniem i dzięki pracy sekretarza Instytutu Jana Kowalskiego. Realizacja tego zamysłu była możliwa po części dlatego, że Jerzy Braynack ofiarował Instytutowi komplet nowych półek żelaznych, na których rozmieszczono zarówno zbiory archiwalne, jak i biblioteczne. Dzięki temu można było rozpocząć należyte zabezpieczenie i sprawniejsze udostępnienie do badań zgromadzonych dotychczas materiałów. Dlatego przystąpiono przede wszystkim do „[...] uporządkowania i fachowego zewidencjonowania posiadanych, i wciąż napływających zbiorów”. Zaznaczano jednak, że niezbędna w tym celu miała być pomoc polskiej społeczności zgromadzonej na emigracji. Oprócz wsparcia finansowego, które umożliwiłoby wynajęcie odpowiednich pomieszczeń m.in. właśnie na archiwum, potrzebna była pomoc ochotników do prowadzenia prac porządkujących w archiwaliach. Jako pozytywny przykład takiego właśnie zaangażowania podano sekretarza tej placówki, Jana Kowalskiego, który uporządkował i zinwentaryzował polską prasę pochodzącą z 41 krajów. Realizacja bibliografii historyczno-politycznej Polski, która była opracowywana w latach 40. i na początku 50.: „została przerwana i zaniechana od czterech lat z powodu braku środków. Bibliografia ta niezbędna jest w Instytucie dla studiów najnowszej historii polskiej. Wznowienie tej niezbędnej dziedziny pracy oraz odrobienie zaległości jest pilną koniecznością<sup>73</sup>”. Powoływano się przy tym na wydany drukiem w 1952 r. tom bibliograficzny, który obejmował swym zakresem cały świat za okres 1942-1952. Został on opracowany i wydany przez Council of Foreign

<sup>71</sup> Protokół z XII Walnego Zgromadzenia Członków Instytutu z dn. 12 IV 1955 r. w Woodrow Wilson Foundation w Nowym Jorku; Komunikat Instytutu, grudzień 1955, s. 1, 2; Sprawozdanie sekretarza Instytutu Jana Kowalskiego z posiedzenia Rady Instytutu w dniu 4 VI 1954 r.

<sup>72</sup> Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1953 (sprawozdanie finansowe), s. 1.

<sup>73</sup> Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego, lipiec 1956 r., s. 2; Sprawozdanie Instytutu Józefa Piłsudskiego, luty 1957 r., s. 1.



Affairs w Nowym Jorku. W związku z tymi założeniami zdecydowano się także podjąć szeroką akcję gromadzenia i opracowywania relacji osób biorących udział w walce i pracach o niepodległość Polski przed, w czasie i po drugiej wojnie światowej.

### Kwestie wydawnicze Instytutu

Już we wstępnej wersji Statutu Instytutu, który zaaprobowano 4 lipca 1943 r., w punkcie 2 znalazł się zapis, który brzmiał: „Wydawanie książek i publikacji poświęconych tym zagadnieniom”, czyli faktom związanym z najnowszą historią Polski, a przede wszystkim czasom związanym z działalnością Józefa „Piłsudskiego i latom następnym”<sup>74</sup>. Dlatego już w następnym dniu 5 lipca 1943 r., podczas kolejnego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Instytutu, kwestie wydawnicze zostały podjęte. Zdecydowano wówczas w trakcie dyskusji o planowanych wydawnictwach mających być w nieodległej przyszłości realizowanymi przez Instytut. Na zgłoszony wniosek H. Floyar-Rajchmana, iż pierwsze wydanie *Konstytucji* powinno być przekazane do wydania przez Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia, z którym Instytut także w kwestiach wydawniczych ściśle współpracował. Motywował to faktem pilności tegoż wydawnictwa, które powinno zejść z maszyn drukarskich w ciągu „kilku najbliższych tygodni. Następne wydania *Konstytucji* [miały już wychodzić] pod szyldem Instytutu”<sup>75</sup>. Kwestia wydania *Konstytucji* powróciła jednakże ponownie na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego w dniu 16 grudnia 1943 r. Otóż przy omawianiu działu wydawnictwa H. Floyar-Rajchman stwierdził, że 5 lipca zdecydowano o wydaniu *Konstytucji* w dwóch językach – polskim i angielskim: „obecnie mówi się tylko o tekście angielskim. Jest zdania, iż ponieważ Komitet Narodowy nie wydał *Konstytucji*, tak, jak to wydawało się możliwym w lipcu r.b. przeto na Instytut spada obowiązek wydania obu tekstów. Brak tekstu *Konstytucji* jest bardzo bolesny. Prowadzi się obecnie walkę z nią, a nie ma w rękę źródła. Dlatego należy, by Instytut wydał dwie broszury o *Konstytucji* w dwóch językach”. W dyskusji stwierdzono także, że ze względu na powagę Instytutu nie można pozwolić, aby wydawano w nim masowe i tanie publikacje. Przyjęto przy tym wniosek H. Floyar-Rajchmana dotyczący wydania dwóch broszur, w językach polskim i angielskim: „w starannej szacie zewnętrznej, w nakładzie 3.000 egz[emplarzy] każda”. Omawiano także plany związane z wydaniem w jednym tomie *Wyboru Pism J. Piłsudskiego* – wyboru 83 tekstów, którego dokonał W. Jędrzejewicz: „z upoważnienia Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej [...] obejmować będzie wszystkie ważniejsze wypowiedzenia się Józefa Piłsudskiego, jego pisma, mowy i rozkazy ze szczególnym uwzględnieniem stosunku Piłsudskiego do Ameryki i Polonii amerykańskiej”. W jej skład weszły ostatecznie wspomnienia Piłsudskiego z jego pracy

<sup>74</sup> Zasady Statutu Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski, do protokołu z zebrania organizacyjnego Amerykańskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego... dnia 4 VII 1943 r., zał. nr 1.

<sup>75</sup> Zasady Statutu Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski, do protokołu z zebrania organizacyjnego Amerykańskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego... dnia 4 VII 1943 r., zał. nr 1; Protokół z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Instytutu w dniu 5 VII 1943 r., s. 1.

konspiracyjnej w szeregach PPS, z pobytu na Syberii, rozkazy z czasów legionowych, wywiady i przemówienia z okresu, kiedy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa, a wśród nich historyczne oświadczenie w sprawie Wilna, Litwy i Ukrainy. Odczyt o powstaniu 1863 r., liczne przemówienia na zjazdach legionowych oraz opis Bitwy Warszawskiej z sierpnia 1920 r. wraz z ilustrującą go mapą. Poglądy Piłsudskiego na sprawy ustrojowe Polski, przemówienie przy składaniu prochów Juliusza Słowackiego na Wawelu i wielu innych. Specjalnie zostały uwzględnione wypowiedzi Piłsudskiego poświęcone Stanom Zjednoczonym i Polonii oraz listy pisane przez niego do polskich organizacji w Ameryce. Kwestię liczby egzemplarzy podnosił Maksymilian Węgrzynek, który uważał, że planowany nakład 3000 egzemplarzy jest stanowczo zbyt duża, co wiązało się z podniesieniem kosztów związanych z drukiem. W związku z tym proponował zmniejszenie liczby do 1500 egzemplarzy. Jednakże zdecydowano wówczas, iż ze względu na brak oferty drukarni, kwestia związana z szatą graficzną zewnętrznej części książki, jej nakład i potencjalna cena miały zostać rozpatrzone później. Ignacy Matuszewski stwierdził, że niezbędne byłoby przygotowanie i wydanie w języku angielskim zbioru dokumentów dotyczących stosunków polsko-sowieckich w latach 1918-1941. Dyrektor Instytutu przedstawił kwestię opublikowania w języku polskim i ewentualnie w języku angielskim książki poświęconej Józefowi Piłsudskiemu. Jędrzejewicz przypominał zaś wówczas, iż w planach placówki leżało wydanie w języku angielskim kwartalnika poruszającego: „poszczególne sprawy z historii Polski. Byłoby o najbardziej właściwym wydawnictwem”. W preliminarzach budżetowych na okres lipiec-grudzień 1943 r. na wydanie *Wyboru Pism* J. Piłsudskiego przeznaczono 3750 dolarów, na wydanie dwóch numerów „Materiałów Historycznych” w liczbie 2000 egzemplarzy – 900 dolarów, na prace wstępne nad wydaniem *Konstytucji* – 200 dolarów, a także na przygotowanie książki o Józefie Piłsudskim w języku polskim – 200 dolarów. W 1944 r. opublikowano także pierwsze sprawozdanie z działalności Instytutu, a wkrótce później wydano kolejne:

- a) za okres od 1 stycznia do 31 marca 1944 r.,
- b) za okres od 1 kwietnia do 31 czerwca 1944 r.,
- c) za okres od 1 lipca do 30 września 1944 r.

Sprawozdania te były odbijane na maszynie kopiującej (mimeograf) i rozsyłane członkom Instytutu<sup>76</sup>.

Jędrzejewicz w swym raporcie zaprezentowanym 30 sierpnia 1944 r. stwierdził, że wydano i rozesłano członkom Instytutu zestawienia kwartalne obejmujące okres do 1 lipca 1944 r. Od tego zaś czasu skupiono się na wydaniu *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* w języku polskim, którą wydano w nakładzie 3000 egzemplarzy. „Z tego rozesłano w teren około 2150 egz. (łącznie z egzemplarzami członkowskimi). [...] Do chwili obecnej wpłynęło do kasy około 85 dol[arów]. Koszt druku wyniósł 886

<sup>76</sup> Protokół z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Instytutu... w dniu 16 XII 1943 r., s. 1, 2; ibidem, Projekt preliminarza budżetowego Instytutu na okres lipiec-grudzień 1943 r., zał. 2; Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego od chwili powstania (4 lipca 1943 r.) do 31 grudnia 1943 r., s. 9; Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1944, Nowy Jork 1945 r., s. 35, 36.

dol[arów]”. Podkreślano przy tym, że część pieniędzy była przeznaczona na wydanie angielskie *Konstytucji*, która była już w tym czasie złożona do wykonania w drukarni. Na temat ukończenia druku *Konstytucji* pisał z zadowoleniem W. Jędrzejewicz do W. Gawrońskiego: „Więc z radością donoszę [...], że wyszła nareszcie w druku i za kilka dni dostanie pan swój egzemplarz. Egzemplarze członków Instytutu mają wydrukowane nazwisko właściciela. Jest to prezent, który robimy naszym członkom”. W innym liście Jędrzejewicz pisał na temat wysyłki do członków: „a w następnej kolejności do oddziałów i okręgów KNAPP celem rozsprzedaży. Na ręce p[ana] Koguta posłałem 300 egzemplarzy, licząc to na wszystkie oddziały Detroit, Flinn, Toledo itd. Cena egzemplarza w detalu 75 cent[ów], a Komitetowi oddaję po 50 cent[ów]. [...] Zajmijcie się energicznie sprzedażą tej naszej pierwszej publikacji”. W pierwszych dniach sierpnia wyszedł z druku *Wybór Pism J. Piłsudskiego* w nakładzie 2000 egzemplarzy. Koszt druku wyniósł wraz z dziesięcioprocentowym honorarium autorskim – 3270,03 dolarów. W tym samym czasie w Instytucie ukończono opracowywanie *Zbioru Dokumentów Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (od Apelu do Kongresu)*, który został wydany przez KNAPP. Zawierał on 36 dokumentów dotyczących najważniejszych wystąpień Komitetu Narodowego w latach 1942-1944 (apele, rezolucje, depeşe, przemówienia, ogłoszenia). Praca Instytutu polegała więc na zebraniu niezbędnego materiału i zaopatrzenia go w przypisy, które wyjaśniają, w jakich warunkach politycznych powstał każdy z wymienionych dokumentów. Książka ta miała wyjść w druku na początku września pod auspicjami KNAPP<sup>77</sup>.

W trakcie posiedzenia Komitetu Organizacyjnego przyjęto także regulamin Funduszu Wydawniczego im. prof. Tomasza Siemiradzkiego. Został on sporządzony na podstawie testamentu, który został spisany 27 września 1943 r. w Cleveland (Ohio) przez Stanisławę Siemiradzką. Najważniejsze wyjątki tego aktu brzmiały wówczas: „Dla upamiętnienia 50-co lecia prac i wysiłków dla Macierzy naszej, Polski w Stanach Zjednoczonych A[meryki] P[ółnocnej] przez śp. Małżonka, prof. Tomasza Siemiradzkiego, zamieszkała w m. Cleveland, p[od] n[umerem] 1619 Clark St[reet] przemysławszy wszystkie za życia zmarłego dane mi zlecenia, z Jego i mej własnej woli ustanawiam FUNDUSZ WYDAWNICZY PRZY INSTYTUCIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DLA BADANIA NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI w wysokości jednego tysiąca dolarów (\$1000) na niżej wyszczególnione cele:

1. Pieniądze te mogą być użyte na terenie Stanów Zjednoczonych jedynie na cele piśmiennictwa o udziale i męczeństwie Polski w obecnej wojnie albo na publikację historycznego dzieła wydanego przez Instytut Józefa Piłsudskiego.

2. Pieniądze te mogą być użyte w Polsce na cele Instytutu Józefa Piłsudskiego po zakończeniu obecnej wojny.

<sup>77</sup> Protokół z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Instytutu J. Piłsudskiego w dniu 30 VIII 1944 r., s. 1; AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatko, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 14 VII 1944 r.; Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na II Walne Zgromadzenie Członków Instytutu... w dniu 14 X 1944 r., zał. 2, s. 1; AOS w IJP, NY,teczka Waclawa Gawrońskiego, list W. Jędrzejewicza do W. Gawrońskiego, Nowy Jork 21 VI 1944 r.

3. 1/5 powyższej sumy (\$200) może być użyta na cele gromadzenia dokumentów na tutejszym terenie.

Opiekę nad funduszem polecam: p. Ignacemu Matuszewskiemu, p. W. Jędrzejewiczowi, p. H. Rajchmanowi, p. F. Januszewskiemu i p. L. A. Kupferwasserowi.

Niech Duch Wielkiego Marszałka

Kieruje pracą Waszą

W nas i przez nas Polska żyje....

(-)Stanisława Siemiradzka”

Komitet Organizacyjny Instytutu na posiedzeniu 16 grudnia 1943 r. przyjął powyższy zapis: „Fundusz Wydawniczy imienia ś.p. prof. Tomasza Siemiradzkiego”, ustanawiając go w wysokości 1000 dolarów z przeznaczeniem na publikowanie niektórych wydawnictw Instytutu. Odczytano także akt testamentowy Stanisławy Siemiradzkiej. Jednocześnie przyjęto do wiadomości rezygnację F. Januszewskiego jako jednego z opiekunów funduszu. Regulamin funduszu został ostatecznie zatwierdzony podczas posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Instytutu 30 sierpnia 1944 r.<sup>78</sup>

Zgodnie z decyzją przyjętą przez członków Komitetu Opieki zdecydowano się ze zgromadzonej w Funduszu sumy wydać *Wybór Pism Józefa Piłsudskiego*. Książka ta ukazała się w sierpniu 1944 r. W celu ułatwienia sprzedaży dodano do niej ulotkę w języku polskim, która miała być rozdawana bezpłatnie. W trakcie przygotowania była wówczas także wersja angielska tej samej ulotki, która miała być przeznaczona dla bibliotek angielskich.

W swoim sprawozdaniu przedstawionym na II Walnym Zgromadzeniu Członków Instytutu dyrektor W. Jędrzejewicz stwierdził, że kasa Funduszu liczyła wówczas 2412,50 dolarów<sup>79</sup>.

Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 21 kwietnia 1945 r. postanowiono uzupełnić skład Komisji Opieki na Funduszem Wydawniczym im. Prof. T. Siemiradzkiego o następujące osoby: Janina Węgrzynek, Henryk Floyar-Rajchman, Waclaw Jędrzejewicz, Kazimierz Wierzyński, L. A. Kupferwasser<sup>80</sup>.

Według sprawozdania finansowego za okres od stycznia do 17 listopada 1945 r. Fundusz Wydawniczy wynosił już jedynie 110 dolarów<sup>81</sup>.

Ważnym elementem w propagowaniu Instytutu i jego zadań, a jednocześnie możliwością informowania o podejmowanych działaniach jego władz, był kontynuowany przez następne lata biuletyn. W 1944 r. ukazało się obszernie, 68-stronicowe sprawozdanie (w języku polskim i angielskim). W 1945 r. Jędrzejewicz ukończył i złożył do

<sup>78</sup> Stanisława Siemiradzka, zmarła 5 X 1944 r. w Cleveland, Ohio, w wieku 77 lat; była członkiem dożywotnim IJP.

<sup>79</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na II Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, dnia 14 X 1944 r.; Sprawozdanie z działalności Instytutu za okres od 1 lipca do września 1944 r., s. 5.

<sup>80</sup> Sprawozdanie z działalności IJP za rok 1945, Nowy Jork 1946 r., s. 17.

<sup>81</sup> Sprawozdanie finansowe przygotowane na III Walne Zgromadzenie Członków Instytutu, dnia 12 I 1946 r.

druku tom I (całość planowano na 3 tomy) *Poland in the British Parliament 1939-1945* (książka była drukowana u Bielawskiego w Trenton, w stanie New Jersey). Dzieło to opracowane w języku angielskim, w całości miało obejmować sprawy polskie omawiane na forum angielskiego parlamentu (Izba Gmin i Izba Lordów). Tom I obejmował okres od udzielenia przez Anglię gwarancji Polsce 31 marca 1939 r., aż do uderzenia Hitlera na Rosję 22 czerwca 1941 r. Jak pisał sam autor i dyrektor Instytutu: „Druga korekta tego wielkiego, około 450 stron liczącego tomu, jest na ukończeniu i w początkach r[oku] 1946 książka ta powinna już wyjść spod prasy”. Książka ukazała się w druku w 1946 r. i, jak twierdził w kolejnym sprawozdaniu W. Jędrzejewicz, spotkała się z bardzo przychylną opinią krytyki i wybitnych polityków. Pozycja ta, jego zdaniem, była nader kosztowna dla nowojorskiej placówki, która „nie korzysta z żadnej subwencji, było zadaniem bardzo trudnym, które mocno nadwyrężyło zasoby finansowe Instytutu”. Na tom I wydano 2700 dolarów, a na tom II, który był w przygotowaniu, przeznaczono 3700 dolarów<sup>82</sup>. Już w kolejnym sprawozdaniu W. Jędrzejewicz pisał, że tom I rozprowadzony został w około 1700 egzemplarzach. Z tego 1100 egzemplarzy zakupił Kongres Polonii Amerykańskiej. Książki nabyte przez tę organizację były przez Instytut imiennie rozesłane adresatom na wszystkich kontynentach i do krajów, gdzie posługiwano się językiem angielskim. Koszta wysyłki poniósł Instytut. Przy ustalaniu adresów, pod które chciano przesłać książkę, „wielką pomoc uzyskaliśmy od polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie. Tom II jest opracowany. Tom III – zebrano faktyczny materiał”<sup>83</sup>.

W 1946 r. przygotowywanie do druku pierwszego tomu swych dzienników zakończył Michał Sokolnicki. Tom ten obejmował okres od 1939 r. do początku 1942 r. i w związku z tym autor pisał, że: „jest on aż za obszerny, liczy około 450 stron druku. Nie wydaje mi się więc, aby Instytut mógł go wydać, tym bardziej, że czytelnicy będą przeważnie w Europie. Radbym naturalnie mieć firmę Instytutu na mojej książce i myślałem o tym, czy nie dałoby się wymienić go jako jednego z wydawców?” W odpowiedzi Jędrzejewicz pisał, że Instytut wówczas nie był w stanie wydać żadnej większej pracy, gdyż: „mamy wielkie trudności z kontynuowaniem naszego dzieła *Poland in the British Parliament* choć całość materiału już jest zebrana. Natomiast chętnie służylibyśmy firmą Instytutu, jako jednego z wydawców”<sup>84</sup>.

Zarówno Ignacy Matuszewski, jak i później Waław Jędrzejewicz utrzymywali kontakt korespondencyjny z Józefem Mackiewiczem, który w 1947 r. dał upoważnienie Instytutowi

<sup>82</sup> Sprawozdanie dyrektora W. Jędrzejewicza z działalności instytutu na III Walne Zgromadzenie Członków Instytutu w dniu 12 I 1946 r., zał. 2, s. 2; ibidem, projekt preliminarza dochodów i wydatków na rok 1946, zał. nr 5; Sprawozdanie dyrektora Instytutu na IV Walne Zgromadzenie Członków Instytutu w dniu 11 I 1947 r., zał. nr 3, s. 1; ibidem, projekt preliminarza dochodów i wydatków na rok 1947, zał. nr 6; AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodato, list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodato, Nowy Jork 28 VIII 1945 r., s. 2.

<sup>83</sup> Sprawozdanie W. Jędrzejewicza na V Walne Zgromadzenie Członków Instytutu w dniu 10 I 1948 r., zał. nr 3, s. 2.

<sup>84</sup> AOG w IJP, NY, Michała Sokolnickiego, list M. Sokolnickiego do W. Jędrzejewicza, Ankarą 25 X 1946 r. zesp. 91, T. (1), t. 44-46, k. 414; ibidem, list W. Jędrzejewicza do M. Sokolnickiego, Nowy Jork 16 XII 1946 r., zesp. 91, T. 45g.

do zajęcia się wydaniem jego książki o Katyniu (270 stron maszynopisu po polsku). Jędrzejewicz pisał: „chcemy to wydać przede wszystkim po angielsku, bo uważamy, że materiał tak podany, najbardziej spełni swe zadania wyjaśnienia tajemnicy Katynia naprawdę najszerzym masom, ze względu na fascynującą i dostępną formę opowiadania, najzupełniej wystarczająco popartą dokumentami. Jestem w trakcie tłumaczenia próbnych rozdziałów dla rozmowy z wydawcami, które odbędą się około 20 marca. [...] Przynieść ona może duże korzyści materialne autorowi i temu Amerykaninowi, który ją tu wprowadzi, ale również i Instytutowi, gdyż taką mamy umowę z Mackiewiczem. Mogą to być ładne tysiące dolarów. Rozumiesz, że podwójnie nam zależy na wydaniu tej książki i puszczeniu jej jako pierwszej historii o Katyniu w świat”<sup>85</sup>.

W 1947 r. nakładem Instytutu w Nowym Jorku i przy współpracy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie ukazał się *Wybór Pism*, który został także opublikowany w wydawnictwie Gryf Printers Ltd w Londynie. Zostały w nim zamieszczone wybrane teksty autorstwa Ignacego Matuszewskiego, ogłaszane w prasie polskiej na terenie Stanów Zjednoczonych pomiędzy październikiem 1941 a sierpniem 1946 r. W tym okresie Matuszewski opublikował 401 podpisanych artykułów i prac publicystycznych oraz około 130 niepodpisanych artykułów, odezw, projektów przemówień, rezolucji i komentarzy. Wyboru tekstów dokonał zespół pod kierunkiem Kazimierza Wierzyńskiego, w którego skład wchodził jeszcze: Irena Grabowska, Waław Jędrzejewicz, Konrad Libicki i Damian Wandycz. Wyselekcjonowano 46 tekstów, które zamieszczono w ostatecznej wersji. Teksty te także nie zostały zmienione w swej treści, ale ze względu na ich objętość dokonano niezbędnych skrótów. Wydanie książki zostało zrealizowane dzięki utworzonemu w tym celu Funduszowi Wydawniczemu im. Ignacego Matuszewskiego, do którego należeli: Stefan Łodzieski, Eleonora Szczawińska, Okręg 1 w Nowym Jorku i inni<sup>86</sup>.

### **Kwestia zakupu domu dla Instytutu**

Niemalże od początku organizowania Instytutu jego twórcy rozważali potrzebę zakupu odpowiedniego budynku, który umożliwiłby przechowywanie gromadzonych zbiorów, jak i pracę nad nimi. Pierwsze wzmianki na ten temat znajdujemy w korespondencji prowadzonej w sierpniu i wrześniu 1946 r. pomiędzy W. Jędrzejewiczem a J. Z. Dodatko. Właściwa propozycja padła więc ze strony środowiska z Detroit, które sugerowało zakup budynku, w którym znajdowałyby się pomieszczenia zarówno dla Instytutu, jak i dla organizacji KNAPP, przy jednoczesnej możliwości zamieszkania na miejscu dyrektora nowojorskiej placówki W. Jędrzejewicza oraz I. Matuszewskiego i H. Floyar-Rajchmana<sup>87</sup>.

<sup>85</sup> AOG w IJP, NY, Juliusza Łukasiewicza, list W. Jędrzejewicza do J. Łukasiewicza, Nowy Jork 10 III 1947, t. 14, k. 425.

<sup>86</sup> Protokół z Walnego Zgromadzenia Członków Instytutu z dnia 5 VI 1953 r., s. 2; I. Matuszewski, *Wybór Pism*, Nowy Jork-Londyn 1952, s. 5: *Przedmowa*.

<sup>87</sup> AOS w IJP, NY,teczka J. Z. Dodatko, list J. Z. Dodatko do W. Jędrzejewicza, Detroit 24 VIII 1946; list W. Jędrzejewicza do J. Z. Dodatko, Nowy Jork 5 IX 1946 r.

Informacje dotyczące projektów związanych z nabyciem budynku znajdujemy także w liście autorstwa W. Jędrzejewicza do prezesa Instytutu S. Łodzieskiego, w którym podkreślał potrzebę właśnie znalezienia większych możliwości dla stałej egzystencji Instytutu. Jędrzejewicz proponował znalezienie konkretnego sponsora, który zaakceptowałby siebie w roli mecenasa placówki naukowej tworzącego fundację. Jędrzejewicz pisał: „Tę fundację widziałbym jako nabycie w New Yorku domu, który by nosił imię fundatora [...] i w którym mógłby znaleźć Instytut lokal na swe biura, składy na archiwa i salę na zebrania. Reszta domu powinna dać dochód dla działalności Instytutu w postaci czynszu od lokatorów. Myślę, że stosunkowo niedrogo można by nabyć taki dom, który miałby jakiś mortgage [pożyczka bankowa na zakup domu, przyp. K.L.] na siebie tak, że cena gotówkowa nie byłaby zapewne bardzo wysoka. Gdyby poza pomieszczeniem dla Instytutu można by mieć tam jeszcze około 10 małych (2-3 pokojowych mieszkań, można by pozytywnie przeprowadzić kalkulację finansową, któraby zapewniła obsługę domu (procenty mortgage'u, podatki, konserwacja domu, opłata za wodę, światło, gaz, opał, itd. I inne normalne wydatki) i dałaby jeszcze paręset dolarów nadwyżki na cele Instytutu”. Z treści listu wynika, że jego autor wyraźnie sugerował tę rolę właśnie samemu Łodzieskiemu, który godząc się na zakup domu, zdaniem W. Jędrzejewicza, ukoronowałby swoją działalność polityczną i społeczną dla Polski na terenie Stanów Zjednoczonych<sup>88</sup>.

Reasumując, polskie środowisko niepodległościowe w Stanach Zjednoczonych było w stanie reaktywować w niełatwych warunkach emigracyjnych i przez dziesięciolecia wspierać w swej działalności nowojorski Instytut Józefa Piłsudskiego. Obecnie po niemal siedemdziesięciu latach funkcjonowania i trwania w środowisku amerykańskiej Polonii, w całkowicie nowej sytuacji politycznej, która została wytworzona po upadku systemu komunistycznego w kraju, ta placówka archiwalno-naukowa kontynuuje z powodzeniem swą działalność.

### The beginnings of Jozef Pilsudski Institute in New York (1943-1956)

#### Part I (1943-1950)

Jozef Pilsudski Institute was founded in New York, July 4, 1943. It was founded by three prewar Polish ministers: Waclaw Jędrzejewicz, Henryk Floyar-Rajchman and Ignacy Matuszewski. They were supported in their efforts by representatives of the independence environment centered around the National Committee of Americans of Polish Descent [*in Polish called KNAPP for short*]. There were among others Franciszek Januszewski, the editor of *Polish Journal* in Detroit, Maksymilian Węgrzynek, the publisher of *the New World* in New York, Lucjan Apolinary Kupferwasser, W. Skubikowski from Chicago, and Ludwik Zygmunt Dodatko from Detroit.

The main aim was to maintain constant and independent scientific research facility dealing not only with collecting and organizing historical documents, but also with popularizing unadulterated knowledge about Poland and its recent history. From its earliest days the Institute was based on financial support

<sup>88</sup> AOS w IJP, NY, teczka S. Łodzieskiego, list W. Jędrzejewicza do S. Łodzieskiego, Wellesley 3 IX 1950.

granted by Polish activists and on membership fees, as well as on larger donations from some members. Since the late forties, when KNAPP activity slowly began to fade, actions and statements of people associated with the Institute were regarded as guidelines for independence environments. These people formed very cohesive environment, being faithful to Pilsudski heritage, negated any compromises with regard to Polish independence. It was strongly anticommunist rejecting all contacts with PRL institutions [*the Polish People's Republic*].

Thanks to the energetic work of people connected with the facility rapidly grew both archival and library collections. In 1949 the collection in the library had grown to 2500 books, periodicals reached up to 800 titles. To the library came valuable Polish diplomatic archives, collections of different personalities, as well as documents showing the huge effort of organizations of Poles, who after the end of the war were on the territory of West Germany.

Simultaneously, the Institute sought to publish a reliable source of recent Polish history. Documents issued in English, such as *Poland in the British Parliament* (Volumes 1-3) developed by Waclaw Jędrzejewicz, memories of Juliusz Łukasiewicz were an example of such activity. The periodical *Independence*, which appeared in Warsaw before the war, was still published.

### Начала Деятельности Института им. Юзефа Пилсудского в Нью-Йорке (1943-1956)

#### Часть 1 (1943-1950)

Институт им. Ю. Пилсудского был основан в Нью-Йорке 4 июля 1943 года. Основали его 3 довоенных польских министра: Вацлав Енджеевич, Хенрык Флоар-Райхман и Игнацы Матушевски. Они получили поддержку и помощь от деятелей независимости, в основном членов Национального Комитета Американцев Польского Происхождения, в частности от Францишка Янушевского, издателя Польского Дневника в Детройт, Максимилиана Венгржынка, издателя Нового Мира в Нью-Йорке, Люциана Аполинария Купфервассера и В. Скубиковского с Чикаго, а также Людвиг Зигмунта Додатко с Детройт.

Главной целью их деятельности было основание и управление постоянным и независимым научно-исследовательским учреждением, которое бы занималось не только накоплением и упорядочением исторической документации, но и популяризацией достоверных знаний о Польше и ее новейшей истории. С первых дней своего существования Институт действовал исключительно при финансовой поддержке деятелей Польши, членских взносов, а также больших пожертвований его некоторых членов. С конца 40-х годов, когда постепенно начала угасать деятельность ПКАПП, действия и высказывания людей, связанных с Институтом воспринимались как указания, как пример для деятелей независимости. Эти люди образовывали сплоченное сообщество, которое, следуя наследию Пилсудского, отрицало какие бы то ни было компромиссы в вопросах независимости Польши. Оно было категорически антикоммунистическим, отрицало всякие контакты с учреждениями ПНР.

Благодаря энергичной работе людей, связанных с Институтом, огромными темпами росли архивные и библиотечные фонды Института. В 1949 г. библиотека насчитывала уже около 2500 экземпляров книг, а картотека журналов доходила до 800 наименований. Библиотечный фонд пополнялся ценными архивами дипломатических представительств, личными архивами разных людей, а также документами, описывающими огромные усилия организаций поляков, которые после окончания войны оказались на территории Западной Германии.

Одновременно Институт старался опубликовать достоверные источники, касающиеся новейшей истории Польши. Примером этому могут быть изданные по-английски документы, например «*Poland in the British Parliament*» (том 1-3), отредактированные Вацлавом Енджеевичем, воспоминания Юлиуша Лукасевича. Продолжалось также издание ежегодника «Независимость», который выходил перед войной в Варшаве.